21 stycznia 1924 roku - umarł Włodzimierz Iljicz Lenin

Wyd. A

Cena 5 złotych

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów—Przemyśl—Krosno, 21 stycznia 1950 Nr 21 (127)

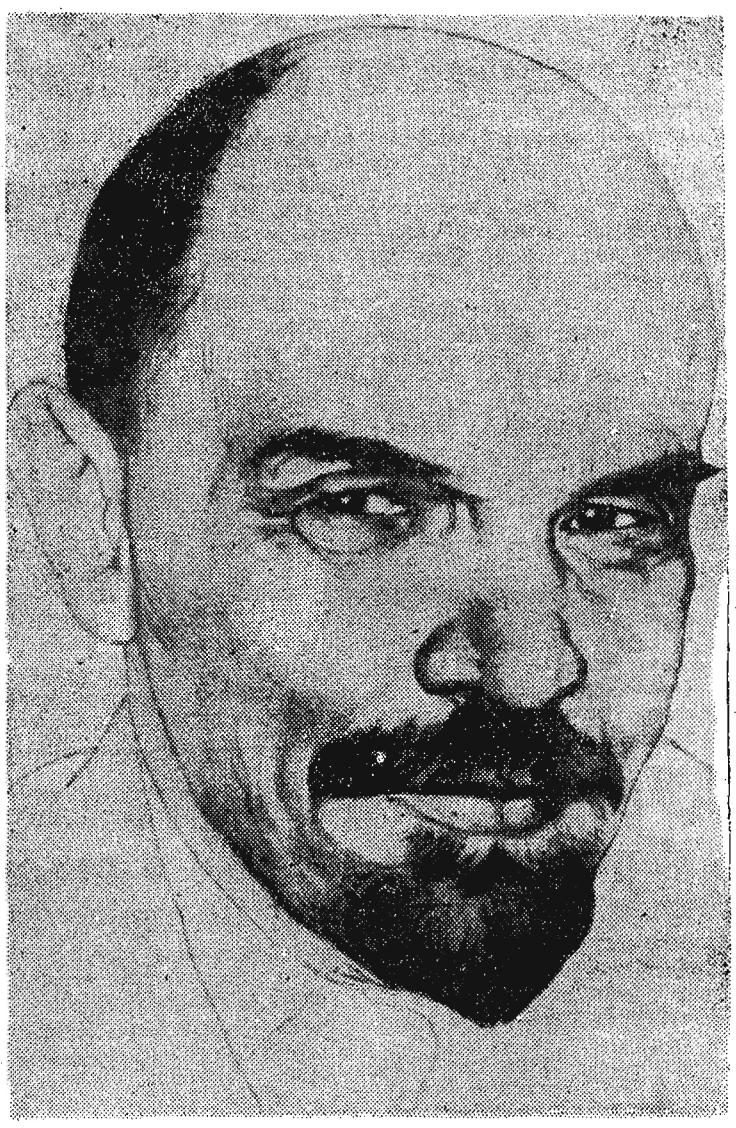

WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN

Płomienna postać Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii

Uroczysta akademia w Warszawie w 26 rocznicę śmierci W. I. Lenina

WARSZAWA. W dn. 20 bm. — w przededniu 26-tej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny PZPR zorganizował w Teatrze Polskim w Warszawie uroczystą akademię, której przewodniczył Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR Towarzysz Bolesław Bierut.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, Sejmu i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych, przodownicy pracy i przedstawiciele społeczeństwa całej stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorem ZSRR W. Z. Lebiediewem na czele.

Nad stołem prezydialnym przykuwa wzrok obecnych popiersie Włodzimierza Lenina umieszczone na smukłym postumencie na tle czerwonych i biało-czerwonych sztandarów.

W prezydium zasiedli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, budowniczowie Polski Ludowej i przodownicy pracy. W prezydium zasiadł także ambasador ZSRR Lebiediew.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i radzieckiego wśród głębokiej ciszy przemawia przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent RP. Towarzysz Bolesław Bierut.

Następnie wygłosił obszerny referat sekretarz KC PZPR wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski.

(Tekst referatu w skrócie podamy w numerze jutrzejszym).

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR *Tow. Bolesława Bieruta*

26 lat minęło od chwili zgonu Włodzimierza Lenina. Wieczysty ruch czasu przedłuża przestrzeń, dzielącą nas od okresu w którym żywa, płomienna postać Wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej bezpośrednio wytyczała kierunek ruchu historii ludzkiej. Ale im bardziej wydłuża się ten oddalający nas ruch czasu — tym bliższymi faktycznie stają się dla milionowych mas ludowych, we wszystkich częściach świata, wielkie idee Lenina, idee coraz bardziej bliskie, zrozumiałe, dynamiczne, przeobrażające świat i życie ludzkie.

Umarł człowiek, lecz żyją Jego myśli i dzieło, rośnie, rozszerza się. Potężnieje rozpoczęta przez niego przebudowa życia, którą kieruje stworzona przez niego Partia, porywająca do czynów masy. Na czele tego coraz potężniejszego marszu milionów kroczy dziś Ten, który najpełniej ucieleśniał w swym geniuszu przeoorażającą moc idei, czynów i myśli Lenina, rozwijając dalej ich nieprzemijającą i niepowstrzymaną rewolucyjną siłę. Pod przewodem Towarzysza Stalina — ucznia, przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina — masy pracujące całego świata urzeczywistniają w codziennej walce idee rewolucyjne marksizmu-leninizmu.

— Lenin żyje wszędzie, gdzie istnieją rewolucjoniści — pisał przed 15 laty Henri Barbusse. Możemy dodać: rewolucjoniści, w których sercach budzą się, żyją i nabierają mocy nieśmiertelne idee Lenina, istnieją dziś już wszędzie, gdzie istnieją i walczą masy pracujące, a więc we wszystkich krajach i zakątkach świata. We wszystkich krajach i zakątkach świata coraz silniej rozbrzmiewa hasło walki o pokój, o postęp, o wyzwolenie człowieka z niewoli imperialistycznej. Im bardziej nieprzytomne i wrogie dla ludzkości knowania rozwijają bankruci imperialistyczni, im więcej tracą głowę i pienią się przeciwko ludowi podżegacze wojenni i ich europejscy pachołkowie — tym mocniej bije w oczy i tym bardziej przekonywująco oddziałuje na masy pracujące obiektywna słuszność idei Lenina, jego myśli i jego wskazań. Nieśmiertelną prawdę nauki leninowskiej przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy, budując planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego.

W zrozumieniu potężnego rewolucyjnego znaczenia idei i dzieła Lenina — łączymy się dziś z wielomiliono wymi masami ludowymi całego świata w niezłomnej wierze w ich rychłe i powszechne zwycięstwo.

Otwieram uroczystą akademię, poświęconą pamięci Lenina.

Pod sztandarami leninizmu

Pamięć Lenina otaczają głęboką czcią nie tylko narody Związku Radzieckiego, ale także szerokie masy pracujących całego świata, walczące o pokój i wolność.

Imiona Lenina i Stalina, nierozerwalnie ze sobą złączone, są bojowym zawołaniem dla proletariatu Włoch i Francji, walczącego nieugięcie przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom, przeciwko aparatowi ucisku rządów, wysługujących się drapieżnemu imperializmowi amerykańskiemu.

Imiona Lenina i Stalina są hasłem dla zwycięskich Chin Ludowych, dla milionów pracujących w krajach demokracji ludowej, budujących socjalizm. Wszędzie, gdzie niezłomna wola pokoju przeciwstawia się prowokacyjnym usiłowaniom podżegaczy wojennych, wszędzie tam słowo „Lenin" ma głęboką treść, wyrażającą siłę międzynarodowej solidarności pracujących, siłę proletariackiego internacjonalizmu. Rosną pod sztandarami leninizmu zastępy bojowników. Leninowski światopogląd, leninowska rewolucyjna teoria, uzbrajając masy, stała się niezwyciężoną siłą materialną. Potęga Kraju Rad, pierwszego kraju socjalizmu, idącego dziś niepowstrzymanie ku komunizmowi, poprzez rozgrom hitlerowskiego faszyzmu, stworzyła warunki dla wyrwania szeregu nowych ogniw kapitalistycznego łańcucha, dla powstania państw demokracji ludowej, skutecznie wypełniających funkcje dyktatury proletariatu w procesie budowy ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

Przed 26-ciu laty międzynarodowy ruch robotniczy poniósł niezwykle bolesną stratę — zmarł wielki kontynuator dzieła Marksa, w dobie imperializmu i rewolucji proletariackich. Jego pracę podjął najwierniejszy współtowarzysz walki — genialny Stalin, który wzbogacając wspaniały dorobek marksistowsko-leninowski w latach walki i budownictwa stał się „Leninem naszych dni".

Międzynarodowy ruch robotniczy, którego czołowym oddziałem jest WKP(b), którego awangardą są partie komunistyczne, mobilizujące masy pracujących całego świata, z dniem każdym powiększa swe siły, umacnia jedność i wzmaga czujność rewolucyjną, bezkompromisowo zwalczając próby oddziaływania wrogich agentur, usiłowania rozbijaczy i oportunistów różnego rodzaju.

Drogowskazem dla proletariatu całego świata jest sprawdzona w doświadczeniach zwycięskich bitew klasowych, teoria i taktyka leninowska.

Głęboka wiara towarzyszy walce i pracy: „WIEK XX NIE BĘDZIE WIEKIEM WALL-STREET, BĘDZIE WIEKIEM LENINA I STALINA!" *(ts.)*

W leninowską rocznicę

ZWIĄZEK RADZIECKI

Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczyście obchodzą 26-tą rocznicę śmierci Wielkiego twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

W Moskwie i Leningradzie, Kijowie i Mińsku, w Talinie i Alma-Acie, we wszystkich miastach i wsiach kraju radzieckiego odbywają się uroczyste akademie, organizuje się wystawy poświęcone życiu i działalności Lenina. Z niezwykłym pietyzmem odnoszą się ludzie radzieccy do historycznych miejsc związanych z pracą i walką wielkiego założyciela państwa socjalistycznego.

W wielu dzielnicach stolicy Związku Radzieckiego odbyły się akademie żałobne, poświęcone 26-tej rocznicy zgonu wodza mas pracujących całego świata. Na uroczystej akademii w teatrze im. Leninowskiego Komsomołu ponad tysiąc słuchaczów, inżynierów, artystów i kompozytorów dzielnicy Świerdłowskiej złożyło hołd pamięci wielkiego Lenina.

Uroczyste akademie żałobne odbyły się w moskiewskich dzielnicach — Mołotowskiej, Proletariackiej i Kijowskiej. W oddziałach garnizonu moskiewskiego, szkołach i akademiach wojskowych odbywają się zebrania i wyświetlane są filmy, poświęcone genialnemu strategowi rewolucji, organizatorowi armii radzieckiej — Leninowi.

W CZECHOSŁOWACJI

W całej Czechosłowacji odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci wielkiego rewolucjonisty, twórcy państwa radzieckiego. Na zebraniach robotników omawia się wielkie historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej. Masy pracujące Czechosłowacji zaznajamiają się z doświadczeniami budownictwa socjalizmu w ZSRR i walką Związku Radzieckiego o pokój i przyjaźń między narodami.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji wespół z innymi stronnictwami politycznymi organizuje w całym kraju akademie żałobne.

Na półkach księgarskich Czechosłowacji ukazała się w języku czeskim krótka biografia Włodzimierza Lenina. W tłumaczeniu na język czeski ukaże się również wiele dzieł Lenina. — Na ekranach kin czechosłowackich wyświetlane są filmy radzieckie, poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina.

NA WĘGRZECH

W 26-tą rocznicę śmierci genialnego rewolucjonisty — twórcy państwa radzieckiego, odbędzie się w Budapeszcie uroczysta akademia — zwołana przez Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących.

Nakładem wydawnictwa „Sikra" ukaże się w 50.000 egzemplarzach dzieło Lenina: „Rozwój kapitalizmu w Rosji". — Rozgłośnie węgierskie rozpoczęły nadawanie programów, poświęconych życiu i twórczości Lenina. Na ekranach kin węgierskich wyświetlane są filmy o Leninie.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie żałobne.

W BUŁGARII

Społeczeństwo bułgarskie uroczyście obchodzi 26-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. W miastach i wsiach odbywają się akademie żałobne, poświęcone pamięci Lenina.

Towarzystwo Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej organizuje wystawy poświęcone genialnemu twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego.

W CHINACH

Uroczystości ku czci 26-tej rocznicy śmierci Lenina w Chinach, zainaugurowało radio pekińskie, które rozpoczęło nadawanie specjalnych audycji.

W Pekinie odbędzie się uroczysta akademia i otwarcie wystawy, poświęconej życiu i działalności Włodzimierza Lenina. Na ekranach kin chińskich wyświetlane są filmy o Leninie. Prasa chińska poświęca wiele artykułów życiu, walce i pracy W. Lenina.

Dziś o godz. 14-ej w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w związku z 26 rocznicą śmierci Lenina odbędzie się zebranie wojewódzkiego aktywu partyjnego.

Referat o życiu i działalności W. I. Lenina wygłosi kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Kapała.

Zebranie urozmaici część artystyczna.

W obronie interesów narodowych

Manifest wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN. Ogłoszony tu został manifest wyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Brytyjska Partia Komunistyczna wysuwa następujące główne zadania.

1) NIEDOPUSZCZENIE DO KRACHU GOSPODARCZEGO

W tym celu Partia Komunistyczna domaga się podwyżki płac przy równoczesnym obciążeniu nadmiernych zysków, redukcji cen, zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych i podwyżki emerytur, zerwania z polityką redukowania świadczeń społecznych nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu i nacjonalizacji ziemi oraz rozszerzenia handlu ze wszystkimi demokratycznymi krajami świata.

2) WSTRZYMANIE PRZYGOTOWAŃ WOJENNYCH

Wielka Brytania powinna przeciwstawić się groźbom rozpętania trzeciej wojny światowej, poprzeć propozycje radzieckie w sprawie zawarcia paktu pokoju pięciu mocarstw i zakazu bomby atomowej, wzmocnić ONZ, oraz wycofać się z takich sojuszów militarnych, jak pakt atlantycki, zredukować wydatki wojskowe, wycofać z Kolonii wojska brytyjskie, zakończyć wojnę na Malajach i pozostawić ludom kolonialnym wolność samodzielnego rządzenia się. Brytyjska Partia Komunistyczna potępia również utrzymywanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z faszystowską Hiszpanią i Grecją oraz zbrojenie Niemiec zachodnich

3) UNIEZALEŻNIENIE WIELKIEJ BRYTANII OD STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Partia Komunistyczna stwierdza, że należy położyć kres kontroli Stanów Zjednoczonych, które pragnęłyby użyć Wielkiej Brytanii do swych agresywnych celów przeciwko ZSRR.

Ponadto Amerykanie pragną rozwiązać własne trudności gospodarcze kosztem ludności brytyjskiej, — Wielka Brytania powinna więc uniezależnić się od USA i odesłać z powrotem bombowce amerykańskie.

Precz z dyktatem amerykańskim! — oświadcza manifest.

4) PRZYJAŹŃ I HANDEL ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ I NOWYMI CHINAMI

Uzasadniając ten punkt, Brytyjska Partia Komunistyczna podkreśla wspólnotę interesów między narodem radzieckim i narodami innych wymienionych krajów z jednej strony, a narodem brytyjskim z drugiej. Łączy je w szczególności wspólna wola utrzymania pokoju.

Walka o realizację żądań mas pracujących jest nieodłączną z walką o pokój

Uchwała KC Duńskiej Partii Komunistycznej

KOPENHAGA. Dziennik „Land Og Folk" opublikował uchwałę Plenum Komitetu Centralnego Duńskiej Partii Komunistycznej; uchwała ta stwierdza m. in.:

Przyłączając się do punktu widzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, wyrażonego w rezolucjach przyjętych na posiedzeniu, odbytym w listopadzie 1949 r. — Komitet Centralny podkreśla, że byłoby poważnym błędem ze strony komunistów i zwolenników pokoju, jeśliby wziąwszy pod uwagę wzmocnienie obozu pokojowego i antyimperialistycznego, doszli do wniosku, iż nastąpiło odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Im trudniejsza staje się sytuacja ekonomiczna — sytuacja imperialistów amerykańskich w rezultacie dojrzewania kryzysu ekonomicznego, zaostrzenia sprzeczności wewnętrznych w świecie kapitalistycznym, wzrostu sił obozu socjalistycznego, tym większe jest niebezpieczeństwo, że imperialiści mogą wciągnąć świat do nowej katastrofalnej wojny.

Charakteryzując sytuację w Danii uchwała Komitetu Centralnego wskazuje, że wyścig zbrojeń i militaryzacja dokonywane pod bezpośrednim kierownictwem wojskowych amerykańskich przybrały poważne rozmiary w rezultacie faktu, że prawicowi socjaldemokraci i reakcja burżuazyjna zaprzedali niezależność Danii przyłączywszy się do planu Marshalla.

Polityka przekształcania Danii w bazę amerykańską, skierowana przeciwko ZSRR obarcza masy pracujące brzemieniem ciągle wzrastających podatków.

W obecnej sytuacji — stwierdza uchwała — istnieją realne możliwości utrzymania pokoju. Jeśli szerokie warstwy ludności staną zdecydowanie do walki o pokój, potrafią położyć kres atlantyckiej polityce wojny.

Partia winna zlikwidować w swych szeregach wszelkie tendencje niedoceniania niebezpieczeństwa wojny, niedoceniania konieczności zdecydowanej walki o pokój.

Uchwała demaskuje przestępczą rozbijacką działalność prawicowych socjaldemokratów — agentów imperialistycznych pożegaczy wojennych i wzywa komunistów duńskich do systematycznej walki przeciw tej rozbijackiej działalności.

Komitet Centralny podkreśla **konieczność wzmacniania jedności klasy robotniczej i stwierdza, że walka o realizację słusznych żądań mas pracujących jest nieodłączną z walką o pokój.**

Posiedzenie albańskiego Zgromadzenia Narodowego

Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna piąte posiedzenie VIII sesji Zgromadzenia Narodowego przyjęło kilka ustaw oraz zatwierdziło projekt wprowadzenia zmian do 40-go artykułu konstytucji Albańskiej Republiki Ludowej, dotyczący zwiększenia liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Młodzież rumuńska domaga się wykluczenia z ŚFMD młodzieży titowskiej

BUKARESZT. Młodzież rumuńska domaga się wykluczenia młodzieżowej organizacji titowskiej, tzw. „Ludowej Młodzieży Jugosławii" z szeregów Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, ponieważ organizacja ta jest posłusznym narzędziem w rękach faszystowskiej kliki Tito-Rankowicza.

W naszych szeregach nie ma miejsca dla zdrajców socjalizmu. Żądamy wygnania z ŚFMD agentów imperializmu anglo - amerykańskiego.

Oto słowa powtarzające się w setkach rezolucji.

Uchwała Rady Ministrów

Wzmocnienie kontroli i dyscypliny gospodarczej

WARSZAWA. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 stycznia br. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego RP. m. in. projekt przewidujący utworzenie Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości.

W celu przeprowadzenia skutecznej walki z przerostami etatów Rada Ministrów powołała dwie komisje, z których jedna ureguluje tę sprawę na odcinku administracji państwowej, druga zaś w zakresie gospodarki uspołecznionej.

Wzmocnienie kontroli i dyscypliny finansowej zapewni powzięta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie praw i obowiązków głównych, względnie starszych księgowych w uspołecznionych zakładach i przedsiębiorstwach.

Poza tym Rada Ministrów przyjęła szereg uchwał i rozporządzeń.

Skład Centralnej Komisji Wyborczej w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. W dniu 20. I. ogłoszony został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdzający skład Centralnej Komisji Wyborczej. Komisja składa się z 27 członków. Przewodniczącym Komisji został **Aleksander Osikow**, wysunięty przez Wszechzwiązkową Radę Centralną Radzieckich Związków Zawodowych, zastępcą przewodniczącego **Michajłow**, wysunięty przez Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży, a sekretarzem **Diedow**, wysunięty przez Związek Zawodowy Pracowników Organizacji Polityczno-Oświatowych.

Ponadto w skład Komisji wchodzą m. in.: Nikita Chruszczow, wysunięty przez Moskiewską Organizację WKP(b), Szkiriatow, wysunięty przez Zw. Zawodowy Pracowników Organizacji Polityczno - Oświatowych, Koziow, wysunięty przez Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Państwowych Republiki Białoruskiej, Gryza, wysunięty przez Kijowską Organizację KP(b) Ukrainy, Fadiejew, wysunięty przez Związek Pisarzy Radzieckich, Kairow, wysunięty przez pracowników szkół średnich federacji rosyjskiej, Wawiłow, wysunięty został przez Zw. Zaw. Pracowników Wyższych Uczelni i Instytucji Naukowych, Łupinow, wysunięty przez robotników i inżynierów magnitogorskiego kombinatu hutniczego im. Stalina oraz Sztyrowa, wysunięta przez robotników i inżynierów kombinatu włókienniczego „Trechgornaja Manufaktura" w Moskwie.

Sesja moskiewskiej Rady Miejskiej

MOSKWA. W sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się 7-ma sesja Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Referat o wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wygłosił sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin. Sesja jednogłośnie wybrała przewodniczącym Moskiewskiej Rady Miejskiej deputowanego M. Jasnowa na miejsce G. Popowa, który jak wiadomo mianowany został ministrem Budownictwa Miejskiego w ZSRR. Wśród ogólnego entuzjazmu uczestników sesji wystosowano list powitalny do Józefa Stalina.

Niemiecka Republika Demokratyczna uznaje za swój obowiązek płacenie odszkodowań wojennych ZSRR i Polsce

Minister Planowania Heinrich Rau wygłosił przemówienie na posiedzeniu Izby Ludowej. Przemówienie swe poświęcił Rau planowi gospodarczemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rok 1950.

Mówca zaznaczył, że dwuletni plan gospodarczy na rok 1949 i 1950 — ostanie w całej pełni wykonany już w lecie 1950 roku.

Produkcja przemysłowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w roku 1950 zwiększy się o 21 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Niektóre gałęzie produkcji, jak np. górnictwo, energetyka, przemysł budowy maszyn i przemysł chemiczny podwyższą znacznie swój poziom w porównaniu z rokiem 1946.

Obszar zasiewów będzie w roku 1950 równy poziomowi przedwojennemu.

Minister Rau podkreślił, że rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej umożliwi dalszą podwyżkę realnej wartości płac w 1950 r. o 15 proc. Obrót towarów wzrośnie o 44 proc. a wymiana towarowa z zagranicą zwiększy się o 90 proc. — w porównaniu z 1949 rokiem.

W zakończeniu Rau stwierdził, że Niemiecka Republika Demokratyczna uznaje w całej pełni swój obowiązek płacenia reparacji Związkowi Radzieckiemu i Polsce. Z zobowiązań tych Niemiecka Republika Demokratyczna wywiąże się w całości.

Triumf gospodarki socjalistycznej

„Porównując sytuację w obozie socjalizmu i w obozie kapitalizmu, nie możemy pominąć następującego czynnika ogromnej wagi. Podczas gdy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej gospodarka nieprzerwanie rozwija się, ekonomika idzie wciąż wzwyż, — w Stanach Zjednoczonych widać coraz więcej oznak zbliżającego się kryzysu ekonomicznego („Z referatu Malenkowa w 32-gą rocznicę Rewolucji Październikowej").

Po zakończeniu wojny z hitlerowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią Towarzysz Stalin powiedział: „W chwili obecnej przed narodami radzieckimi stoi zadanie: po umocnieniu wywalczonych pozycji, ruszyć dalej naprzód ku nowemu rozkwitowi gospodarczemu. Powinniśmy w najkrótszym czasie zaleczyć rany, zadane przez wroga naszemu krajowi i osiągnąć przedwojenny poziom rozwoju gospodarki narodowej z tym, by znacznie go przekroczyć w najbliższym czasie. Zwiększyć dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić potęgę wojskowo-ekonomiczną państwa radzieckiego".

Słowa Stalina stały się programem działalności narodów radzieckich. Komunikat o wykonaniu i przekroczeniu planu odbudowy i rozwoju narodowej gospodarki na rok 1949, dane zawarte w komunikacie najlepiej świadczą o wspaniałym, twórczym wysiłku ludzi radzieckich, o głębokiej słuszności tez i wskazań gospodarczych Lenina i Stalina, świadczą o niesłychanych, niewyczerpanych siłach gospodarki socjalistycznej.

Zwiększony plan globalnej produkcji przemysłowej na rok 1949 wykonany został w 103 proc. Ogólna produkcja zakładów przemysłowych wzrosła w porównaniu z 1948 rokiem o 20 proc., a z 1940 rokiem o 41 proc. Innymi słowy przemysł ZSRR pracuje już dziś na znacznie wyższym poziomie niż przed wojną i jak stwierdza komunikat, w IV kwartale 1949 r. przeciętna miesięczna produkcja przemysłu była wyższa od poziomu z 1940 r. o 53 proc.

Lenin niejednokrotnie wskazywał i uczył, że jedynie zbudowanie potężnego przemysłu ciężkiego, ogólny rozwój przemysłu będzie trwałą podstawą umocnienia niezależności i wzmożenia zdolności obronnej państwa radzieckiego. Na parę dni przed rocznicą śmierci swego ukochanego wodza narody radzieckie z dumą meldują o swoich wspaniałych osiągnięciach na polu rozbudowy przemysłowej Związku Radzieckiego. Z radością meldują hutnicy, że w porównaniu z 1948 rokiem w 1949 roku wyprodukowali więcej o 25 proc. stali, o 27 proc. żelaza walcowanego, o 80 proc. szyn kolejowych, z dumą melduje radziecki robotnik, że wyprodukował więcej niż w roku poprzednim o 56 proc. traktorów, o 72 proc. turbin parowych, o 27 proc. urządzeń metalurgicznych.

Komunikat o wykonaniu i przekroczeniu planu na rok 1949, donosi następnie o dalszym postępie mechanizacji ciężkich prac w przemyśle, w budownictwie, w górnictwie, o uruchomieniu ekskawatorów i potężnych maszyn dla mechanizacji robót ziemnych i wydobycia bogactw ziemi. O poważnych pracach w dziedzinie dalszej automatyzacji procesów produkcji w przemyśle metalowym podaje cyfrę ponad 450 tys. wynalazków i projektów racjonalizatorskich, zastosowanych w przemyśle.

Dane te najlepiej świadczą jak głęboko wniknęły genialne wskazania Stalina w mózgi i serca radzieckich robotników, techników, uczonych.

Komunikat donosi również o poważnych sukcesach rolnictwa radzieckiego, którego produkcja przewyższyła poziom 1940 roku. Poważnie również wzrósł obszar zasiewów. Specjalny nacisk położony został na kultury techniczne, a jednocześnie urodzaj kultur zbożowych prawie osiągnął cyfry przewidziane na rok 1950.

Osiągnięcia te są potwierdzeniem głębokiej słuszności polityki w stosunku do wsi w ogólnych zarysach naszkicowanej przez Lenina, a rozwiniętej przez Towarzysza Stalina.

Cyfry te 150 tys. traktorów, 29 tys. kombajnów, 1 miliona 600 tys. maszyn rolniczych dostarczonych przez radziecki przemysł rolnictwu dobitnie świadczą o wadze, jaką, w myśl wskazań Stalina, narody radzieckie przykładają do zagadnienia rozwoju i technicznego uzbrojenia rolnictwa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 1949 roku dostarczono rolnictwu 3—4 razy więcej sprzętu technicznego niż w 1940 roku zrozumiemy czym jest i jaki poziom osiągnęło wzajemne uzupełnianie się przemysłu i rolnictwa — jedna z wytycznych Stalina.

Komunikat mówi o wzroście obrotów towarowych o 20 proc. w porównaniu z 1948 rokiem. Co oznacza ta cyfra? Oznacza ona, jak podaje komunikat, że każdy obywatel przeciętnie kupował w 1949 roku np. o 87 proc. więcej wyrobów wędliniarskich, o 22 proc. więcej wyrobów cukierniczych, o 67 proc. więcej tkanin wełnianych o 29 proc. więcej obuwia skórzanego itd. W 1922 roku Lenin rzucił hasło — uczmy się handlować". Dzisiejszy handel radziecki, handel bez kapitalistów i spekulantów, handel, którego dotychczas nie znała historia służy dobrze ludziom radzieckim.

„Aby uruchomić technikę — mówił w 1935 roku Towarzysz Stalin — i całkowicie ją wykorzystać, potrzebni są ludzie, którzy opanowali technikę, potrzebne są kadry zdolne do najdoskonalszego opanowania i wykorzystania tej techniki. Technika bez ludzi, którzy opanowali technikę jest martwa".

W 1949 roku w ramach akcji szkolenia nowych kadr przeszkolono 6,6 milionów osób. Z jednej strony państwo zdaje sobie sprawę, czym jest dla gospodarki narodowej, każdy tysiąc, każdy milion technicznie przeszkolonych robotników, chłopów, a z drugiej strony u ludzi radzieckich pęd do podwyższenia swoich kwalifikacji technicznych jest zjawiskiem powszechnym.

Dochód narodowy wzrósł w 1949 roku w porównaniu z 1948 rokiem o 17 proc. i jest o 36 proc. wyższy niż w 1940 roku. Co oznacza wzrost dochodu narodowego w państwie socjalistycznym. Oznacza on dalszą poprawę sytuacji materialnej jego obywateli, oznacza on wzrost możliwości inwestycyjnych, dalszy wzrost potęgi gospodarczej kraju. A co za tym idzie — dalszy wzrost sił pokoju i postępu.

Wynik wykonania i przekroczenia planu jest jeszcze jednym dowodem w y ż s z o ś c i gospodarki s o c j a l i s t y c z n e j nad kapitalistyczną. Gospodarka radziecka wolna od antagonizmów klasowych, wolna od kryzysów, z każdym rokiem odnosi nowe sukcesy. Natomiast świat kapitalistyczny miota się w coraz bardziej zaciskających się kleszczach kryzysu. Moskwa donosi — 103 proc., prasa amerykańska padaje że wskaźnik produkcji przemysłowej z 185 we wrześniu ub. roku spadł do poziomu 159 w listopadzie. Moskwa donosi — siła nabywcza robotników i chłopów wciąż wzrasta. Prasa amerykańska woła na alarm: mimo planu Marshalla, który miał Amerykanów uratować przed kryzysem, siła nabywcza farmerów spadła w ciągu ostatniego roku o 11 proc., a liczba bezrobotnych przekroczyła 14 milionów.

Komunikat o wykonaniu i przekroczeniu planu gospodarczego na rok 1949 brzmi jak komunikat zwycięskiej armii — ale armii pokoju, która walczy tonami węgla, cetnarami zboża, setkami tysięcy traktorów. Masy pracujące całego świata z największą radością witają wiadomość o wykonaniu i przekroczeniu planu. Witają ją z radością narody wszystkich krajów, gdyż w sukcesach Związku Radzieckiego widzą swoje własne sukcesy, widzą sukcesy obozu pokoju. Wita ją z radością naród polski, który, korzystając z pomocy doświadczeń Związku Radzieckiego, startuje do realizacji planu sześcioletniego.

T. Rubach

LENIN I STALIN W POLSCE

Drukujemy fragment pracy o Leninie i Stalinie w Polsce. Prace te przygotowuje do druku Wydział Historii KC PZPR. Ukaże się ona nakładem spółdzielni wydawniczej „Książka i Wiedza“.

Lenin niewątpliwie ani z Paryża ani ze Szwajcarii nie mógłby zorganizować tak swobodnej i planowej współpracy z towarzyszami w kraju, jak z Krakowa. „Korespondencja z Rosją została szybko nawiązana. Krakowscy towarzysze nauczyli nas, jak najlepiej urządzić ją konspiracyjnie. Ważne, aby na listach nie było zagranicznego stempla, wtedy bowiem nie zwracała na nie uwagi rosyjska policja. Chłopki przyjeżdżające z

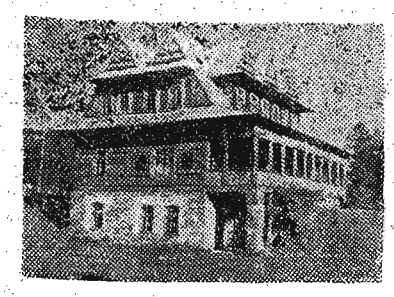

Dom w Poroninie, w którym mieszkał przez kilka miesięcy w 1914 r. W. I. Lenin. Po rekonstrukcji w domu tym otwarte zostaje Muzeum Leninowskie.

Rosji na targ, brały za niewielką opłatą nasze przesyłki i wrzucały je do skrzynek już po rosyjskiej stronie“. (Krupska: Wspomnienia).

Toteż z pełnym uzasadnieniem pisał Lenin do swego przyjaciela Maksyma Gorkiego 1 stycznia 1913 roku:

„Krakowska baza okazała się pożyteczna i z punktu widzenia sprawy w pełni opłacił się nasz przyjazd do Krakowa“.

Nawiązano łączność z „Prawdą“, która w okresie wzrastającego w Rosji ruchu rewolucyjnego odgrywała niezmiernie ważną rolę. „Niemal codziennie pisał Iljicz do „Prawdy“ artykuły, wysyłał listy, śledził jej prace, werbował dla niej współpracowników, nakłaniał też Gorkiego do współpracy“. (Krupska: Wspomnienia).

Z Krakowa obserwował Lenin sprawy organizacyjne organu partyjnego. „Z końcem 1913 roku zażądał Włodzimierz Iljicz z „Prawdy“ spisu abonentów i dwa tygodnie siedziałam w ciągu wszystkich wieczorów, otwierałam wraz z matką listy i grupowałam abonentów wedle miast i miasteczek“. (Krupska: Wspomnienia).

Gdy ustawały przyjazdy, życie w Krakowie płynęło dość jednostajnie. „Żyjemy jak w Suszeńskoje (miejsce zesłania Iljicza w Rosji), — głównie poczta. Do godziny 11-ej staramy się jakoś spędzić czas, o 11-ej przychodzi pierwszy listonosz, potem zaś nijak nie możemy się doczekać godziny 6-ej“. Rozmiary otrzymywanej i wysyłanej korespondencji były na pewno wielkie. Z tradycji ustnej, jak również wspomnień żony kierownika urzędu pocztowego w Poroninie, wynika, że prócz korespondencji nadchodziło mnóstwo gazet“. — Były to bardzo dużego formatu pisma z Ameryki o kolorowych ilustracjach, był więc nowojorski „Herald“, i inne gazety, były dzienniki austriackie: „Neues Wiener Journal“, „Neue Freie Presse“, „Die Zeit“, był francuski „Le Figaro“, dzienniki włoskie, angielskie...

Lenin sam zwykle podpisywał przekazy i listy polecone, przychodził na pocztę wczas rano i po południu. Czasem, gdy pociąg poranny spóźnił się, Lenin otoczony swymi towarzyszami, siadywał na kłodach drzewa, naprzeciw urzędu pocztowego“.

Jak intensywną była praca prowadzona w Krakowie i Poroninie, jak żywy ruch przybywających z poza kordonu i wyjeżdżających z powrotem do Rosji, świadczy zestawienie poważniejszych akcji oragnizacyjnych. W Krakowie i Poroninie odbyły się w ciągu 24 miesięcy spędzonych tu przez Lenina (odliczając czas wyjazdów do Szwajcarii, Francji, Austrii i Niemiec) — dwie narady CK z partyjnymi pracownikami, trzy narady z członkami Centralnego Komitetu Partii, trzy posiedzenia CK, jedna narada z bolszewickimi członkami Dumy i jedna narada z członkami CK oraz przedstawicielami frakcji bolszewickiej w Dumie.

Na „Lutową“ Naradę Krakowską (w rzeczy samej, odbyła się ona w styczniu 1913 roku, nazwana zaś została „lutową“, ze względów konspiracyjnych) przybyło 5 członków partii z Petersburga, 2 z Moskwy i Moskiewskiej Gubernii, 2 z południa oraz delegaci z Uralu i Kaukazu. Na t. zw. „letnią“ naradę w Poroninie stawiło się 22 delegatów.

W Poroninie organizował Lenin szkołę partyjną, opracował program jej zajęć i stąd pisał listy do Jerzego Plechanowa i Maksyma Gorkiego z zaproszeniem do przyjazdu dla objęcia wykładów w szkole i zajęć ze słuchaczami.

Przygotowania te przypadły na miesiące maj i czerwiec 1913 roku, gdy Józef Stalin, aresztowany w marcu tego roku w Petersburgu był już w dalekim turuchańskim kraju, zesłany tam przez carat na cztery lata.

Ale w poprzednio wspomnianych tak ważnych akcjach, osobiste spotkanie Lenina ze Stalinem były niezbędne. Stalin stał wtedy na czele Krajowego Kierownictwa Partii. Redagował „Prawdę“, kierował kampanią wyborczą bolszewików do 4-ej Dumy, potem zaś grupą wybranych do niej deputowanych. Był duszą rewolucyjnego ruchu w kraju, gdzie współpracował z Jakubem Świerdłowem i Wiaczesławem Mołotowem. Odbywał zebrania, przemawiał w petersburskich fabrykach do robotników, pisał artykuły, układał odezwy i ulotki, mając wciąż na piętach węszącą za nim policję carską.

Pierwszy pobyt Stalina u Lenina przypada na listopad 1912. Dnia 3 listopada pisała Nadzieja Krupska z polecenia Lenina do „Prawdy“ i członków socjal - demokratycznej frakcji dumskiej o konieczności przyjazdu Stalina do Krakowa. W trzeciej dekadzie tego miesiąca przybył tu Stalin i wraz z Leninem uczestniczył w posiedzeniu członków Centralnego Komitetu. Między innymi rozważano podówczas sprawę kryzysu pieniężnego „Prawdy“.

Dużo więcej wiemy o drugim pobycie. Z 11 grudnia pochodził list do Stalina, napisany przez Krupską chemicznym sposobem Treścią listu była sprawa Jagiełły, wybranego deputowanym do Dumy z Warszawy, z ramienia PPS przy poparciu „Bundu“ i mieszczaństwa, wbrew kategorycznemu stanowisku SDKP i L. — Wcześniej nieco (6 grudnia) pisał Lenin do Wasiliewa (pseudonim Stalina) o potrzebie przygotowań w związku z nadchodzącą rocznicą styczniowych wydarzeń 1905 roku, tj wydania ulotek, urządzenia mityngów, demonstracji i jednodniowego strajku.

„Piszcie częściej i więcej, możliwie szczegółowo“ — prosił Lenin Stalina. „Napiszcie szybko, które z planowanych przez was wystąpień wybierzecie“ i w postscriptum: — „zwróćcie dokument — posługiwać się nim jest nieoględnie, właściciel może przebywać w Petersburgu“.

Chodziło, być może, o paszport, którym posłużył się Stalin podczas przejazdu przez granicę za pierwszym pobytem w Krakowie.

W czasie narady, która nie ukonstytuowała się jako konferencja jedynie z braku możności przeprowadzenia wyborów w miejscowych organizacjach partyjnych, Lenin i Stalin nakreślili plan i omówili środki,

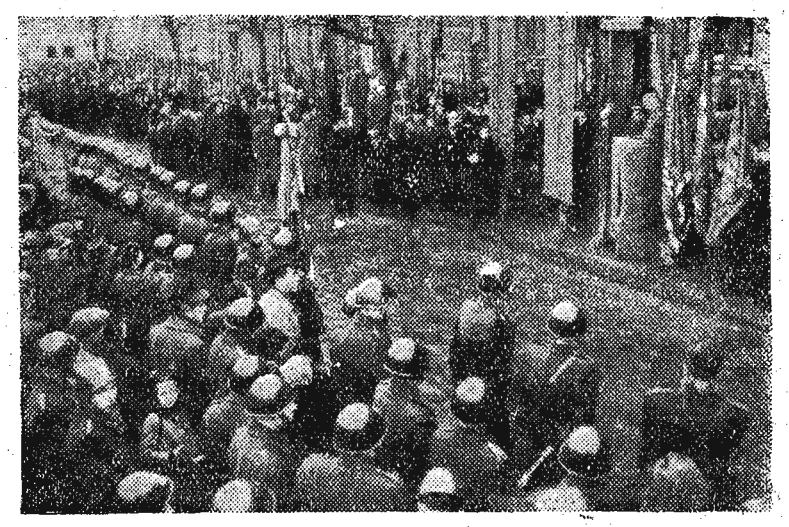

W ub. miesiącu odsłonięto w Krakowie, przy ul. Lubomirskich 49, gdzie przez kilka miesięcy w latach 1912—1914 mieszkał Lenin tablice pamiątkowe. W domu tym, w styczniu 1913 r. pod kierownictwem Lenina i Stalina, odbyła się narada CK SDPRR.

Jeszcze w pierwszej połowie grudnia pisała znów Krupska do Stalina, że jego przyjazd do Krakowa na naradę członków CK wraz z deputowanymi socjal - demokratycznymi jest nieodzowny. Na przełomie 1912 i 1913 roku podróżował więc Stalin ponownie nielegalnie do Krakowa, gdzie tym razem bawił dłużej, prawdopodobnie przez większą część stycznia.

W Krakowie wziął Stalin udział we wspomnianej już naradzie „lutowej“, która uchwaliła rezolucję we wszystkich ówczesnych ważniejszych zagadnieniach polityki i taktyki rosyjskiej socjaldemokracji. Wśród uchwał znalazło się również miejsce dla SDKPiL, która przeżywała w tym czasie kryzys rozłamowy. Narada wyraziła ubolewanie, iż fakt ten „osłabia bardzo walkę socjal - demokratycznych robotników Polski“ i wzywała **„do współdziałania w tworzeniu rzeczywistej jedności polskiej socjaldemokratycznej“. (Lenin).**

W czasie narady, która nie ukonstytuowała się jako konferencja jedynie z braku możności przeprowadzenia wyborów w miejscowych organizacjach partyjnych, Lenin i Stalin nakreślili plan i omówili środki zdążające do ulepszenia pracy w redakcji „Prawdy“. Iljicz denerwował się wtedy z powodu „Prawdy“, denerwował się również Stalin. Zastanawiali się obaj, jak uporządkować jej sprawy. Mówili o potrzebie wydania przy „Prawdzie“ „całej serii broszur Plany były szerokie“. (Krupska: Wspomnienia).

Warunki krakowskie sprzyjały pracy publicystyczno - literackiej i naukowej. Toteż Lenin uprawiał ją z niezwyczajną wydajnością. W atmosferze względnego spokoju w ciągu krakowskich dwu lat wyszło spod jego pióra około 300 samych artykułów, nie licząc notatek, recenzji, przedmów. W Krakowie i Poroninie redagował Lenin projekty przemówień i deklaracji, oraz tezy i referaty dla deputowanych bolszewickich w Dumie, pisał instrukcje, sporządzał sprawozdania, układał ulotki. Stąd wychodziła rozległa korespondencja, wyrastały też obszerniejsze pozycje. W Polsce napisane zostały z początkiem 1913 roku „Trzy źródła i trzy składowe części marksizmu“, Wczesną wiosną „Historyczne losy nauki Karola Marksa“. W 1914 roku obszerna broszura „O prawach narodów do samookreślenia“ i latem 1914 roku co najmniej część rozprawy pt. „Karol Marks“, ogłoszonej później w słowniku encyklopedycznym Granata.

Pochłonięty pracą organizacyjną, teoretyczną i publicystyczną, znajdował Lenin czas na studia, robił konspekty i zapiski. Lektura wydanej właśnie 4-tomowej korespondencji Marksa z Engelsem stanowiła dlań bodziec do rozpoczęcia w jesieni 1913 roku większej pracy, której konspekt znajduje się w posiadaniu Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina.

Chwilowa przerwa krakowska w wytężonej pracy konspiracyjnej, na której Józefowi Stalinowi upływał czas w Rosji, sprzyjała skupieniu. — Niezmiernie doniosłe zagadnienie narodowe wymagało pogłębienia. Zachęcony przez Lenina, Stalin zabrał się do pisania zasadniczego artykułu na ten szczególnie ważny temat W lutym 1913 roku pisał Lenin do Gorkiego:

„U nas pewien cudowny Gruzin zasiadł i pisze dla „Proświeszczenia“ („Oświata“) obszerniejszy artykuł, zebrawszy wszystkie austriackie i inne materiały“.

Z artykułu urosła praca. Wkraczała ona w zagadnienie zasadnicze „bojowe“, jak wyraził się Lenin. — Praca Stalina — przepiękna — jak ją określił Lenin — stanowiła w dziedzinie poglądów rewolucyjnego socjalizmu na sprawę narodową — zasadniczą pozycję. „Nie ustąpimy z niej ani na jotę“ — zapowiadał Lenin, który sam w okresie krakowskim pisał często na ten temat, wygłaszał też odczyty w Szwajcarii, Francji, Belgii, Niemczech, a także w Krakowie.

Lenin pisał:

„W marksistowskiej literaturze teoretycznej... podstawy programu narodowego socjaldemokracji zostały już w ostatnich czasach oświetlone (na pierwsze miejsce wysuwa się w tej sprawie artykuł Stalina)“.

„LENIN UMARŁ...“

(Urywek z powieści Mikołaja Ostrowskiego „JAK HARTOWAŁA SIĘ STAL“)

Lodowatym zimnem oznajmił rok tysiąc dziewięćset dwudziesty czwarty swoje wkroczenie w dzieje. Wściekł się styczeń na zasypany śniegiem kraj i poczynając od drugiej połowy zawył wichrami i bezustanną zamiecią. Na kolejach południowo-zachodnich śnieg zasypał tory. Ludzie walczyli z rozszalałym żywiołem. W góry śniegu wrzynały się stalowe pługi, torując drogę pociągom. Mróz i zamieć rwały pokryte lodem druty telegraficzne. Z dwunastu linii pracowały tylko trzy: indoeuropejska linia telegraficzna i dwa bezpośrednie kable.

W pokoju, w którym znajdował się telegraf stacji Szevletówka, pierwsze trzy aparaty Morsego nie zaprzestają swojej bezustannej rozmowy, zrozumiałej jedynie dla wprawnego ucha.

Telegrafistki są młode, długość taśmy nadanej przez nie od pierwszego dnia pracy nie przewyższa 20 kilometrów, podczas gdy staruszek, ich kolega rozpoczyna trzecią setkę kilometrów. Nie liczy, jak one taśmy, nie marszczy czoła, układając trudne litery w zdania, wpisując na blankiet słowo za słowem, przysłuchując się dźwiękom aparatu. Odbiera, kierując się słuchem: „Do wszystkich, wszystkich, wszystkich!“.

Notując, telegrafistka myśli: „Zapewne znów okólnik w sprawie walki z zaspami“. Za oknem szaleje zamieć, wicher rzuca w szyby garstki śniegu. Telegrafiście przywidziało się, że ktoś zapukał do okna. Odwrócił się i mimo woli zachwycił się deseniem, który mróz wyrysował na szybach. Żadna ręka ludzka nie potrafiłaby wyrzeźbić tak misternej gra winry z fantastycznych liści i łodyg.

Widok ten odwrócił jego uwagę: przestał przysłuchiwać się dźwiękom aparatu A kiedy oderwał wzrok od okna, wziął taśmę w rękę, żeby przeczytać przepuszczone słowa.

Aparat nadawał:

„Dwudziestego pierwszego stycznia o godz. szóstej min. pięćdziesiąt...“ Telegrafista szybko pisał, rzucił taśmę i podparłszy głowę dłońmi zaczął słuchać.

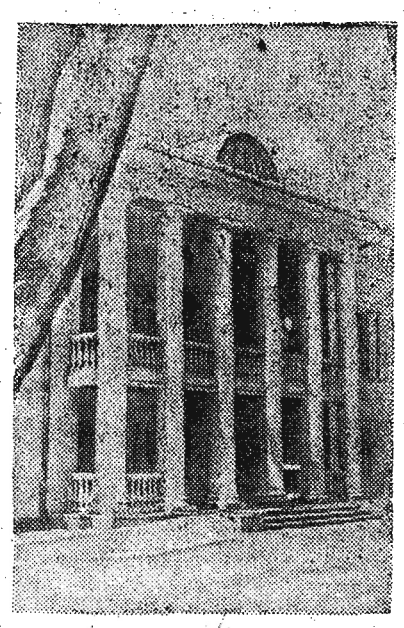

Dom w Gorkach, w którym mieszkał W. I. Lenin.

„Wczoraj w Gorkach zmarł...“ Telegrafista wolno notował. W swym życiu słyszał wiele radosnych i tragicznych wiadomości, pierwszy dowiadywał się o cudzym nieszczęściu i szczęściu. Dawno już przestał wnikać w sens skąpych, oderwanych słów, łowił je uchem i mechanicznie notował na papierze, nie zastanawiając się nad ich treścią.

Oto teraz ktoś umarł, kogoś zawiadamiają. Telegrafista zapomniał o nagłówku: „Do wszystkich, wszystkich, wszystkich!“ Telegraf nadawał „WŁODZIMIRZ ILJICZ“ — i stary telegrafista tłumaczył uderzenia młoteczka na litery. Siedział spokojnie, trochę zmęczony. Umarł gdzieś jakiś Włodzimierz Iljicz, komuś zakomunikują zanotowane dziś tragiczne słowa, ktoś zapłacze z rozpaczy, a dla niego wszystko to pozostanienie obce, jest przecież tylko postronnym świadkiem.

Telegraf wystukiwał kropki, myślniki, znów kropki, znów myślniki, a on ze znanych sobie znaków układał już pierwszą literę: wypisał ją na blankiecie — była to litera „L“. Po niej napisał drugą „E“, obok niej starannie „N“, niezwłocznie dodał po niej „I“ i już automatycznie wypisał ostatnią literę „N“.

Telegraf nadał pauzę i telegrafista na dziesiątą część sekundy zatrzymał swój wzrok na napisanym przez się słowie LENIN.

Aparat nadawał dalej, ale myśl, natknąwszy się przypadkowo na znajome imię, wróciła do niego. Telegrafista raz jeszcze spojrzał na ostatnie słowo LENIN. Co? Lenin? W soczewce oka odbił się w perspektywie cały tekst telegramu. Kilka chwil telegrafista przyglądał się blankietowi i poraz pierwszy w ciągu trzydziestu dwóch lat pracy nie uwierzył w to co napisał.

Trzykrotnie przebiegł szybko oczami papier, ale uporczywie powtarzały się słowa: „Umarł Włodzimierz Iljicz Lenin“. Stary telegrafista zerwał się, podniósł zwiniętą w spiralę taśmę, wpił się w nią oczami. Dwumetrowa taśma potwierdziła to, w co nie mógł uwierzyć! Odwrócił trupio bladą twarz w stronę swych współpracownic. Usłyszały w tej chwili jego przerażony okrzyk:

— Lenin umarł!

Wielkie

Włodzimierz Lenin w wieku 4 lat.

Włodzimierz Lenin jako uczeń 8-mej klasy Gimnazjum 1887 r.

Rodzina Lenina w 1879 r.
Siedzą: matka z córką, Marią, Dymitr, ojciec, Włodzimierz Lenin.
Stoi rodzeństwo: Olga, Aleksander, Anna.

Rok **1892**

Lenin w 1892 r.

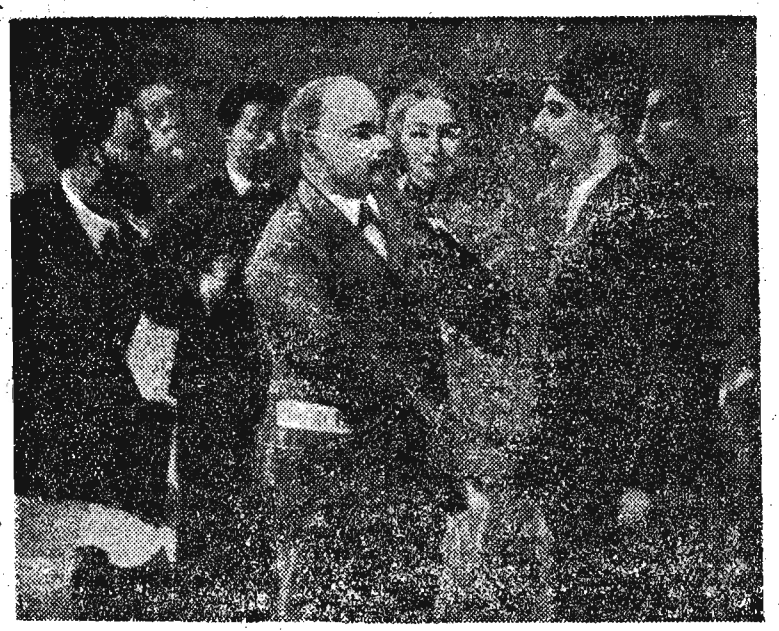

Rewolucja 1905 roku ogarnęła całe imperium Rosyjskie. Jedna z najbardziej bojowych organizacji bolszewickich, organizacja Kraju Zakaukaskiego, wysyła Stalina, jako swego delegata, na Konferencję Partyjną w Tammerforsie. Tam w grudniu 1905 roku Stalin poznaje osobiście Lenina.

Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza.

Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i wyrzekajcie ich — jak Iljicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Iljicz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Iljicza.

STALIN

Włodzimierz Iljicz Uljanow — Lenin urodził się 22 kwietnia 1870 r. w mieście Symbirsku nad Wołgą. Nazwisko Lenin znane całemu światu, jest Jego bojowym rewolucyjnym pseudonimem.

Rodzina Lenina była rodziną rewolucjonistów — wszyscy bracia i siostry Lenina stali się bojownikami o sprawy ludu. Kiedy młody Lenin ukończył 17 lat, starszy jego brat Aleksander, został stracony za udział w rewolucyjnej organizacji terrorystycznej, która przygotowywała zamach na cara.

Śmierć brata z rąk ciemiężycieli jeszcze bardziej wzmocniła i zahartowała młodego Włodzimierza, który postanowił poświęcić się sprawie rewolucji.

Mając 21 lat, mimo prześladowań i skazania na rok zesłania, Włodzimierz Uljanow zdobył dyplom prawa, gruntowną znajomość nauki marksizmu oraz znajomość trzech języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Udaje się w tym czasie do Petersburga i przystępuje do tworzenia „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej".

Na drodze walki klasowej

Lenin widział nie tylko umęczonych, wyzyskiwanych, uciskanych robotników i chłopów, lecz był świadkiem rozpaczliwych zrywów, kiedy gniew ludu wszystko zmiatał przed sobą. Wybuchały bunty chłopskie przeciw obszarnikom, wybuchały żywiołowe strajki robotników. Kosami, widłami, kamieniami, gołymi rękami bito się z żandarmerią i policją carską. Zbrojnie dławił carat opór bezbronnych ludzi, setki i tysiące wysyłano na Sybir, wtrącano do więzienia, wypędzano na bruk.

Widział Lenin ogromną moc i potęgę ludu, uprzytomnił sobie, że posiada on dość siły, aby pod przewodnictwem klasy robotniczej obalić carat. Rozumiał jednak, że żywiołowa walka, niezorganizowana, pojedyncze powstania czy strajki w różnych okolicach i miastach, nigdy nie przyniosą ostatecznego zwycięstwa.

Rozpoczynając swą działalność rewolucyjną, Lenin zdawał sobie sprawę, jaką ma iść drogą. Drogę tę wskazali ludowi całego świata — Marks i Engels. Oni to wskazali masom pracującym na prawa rządzące w świecie i społeczeństwie ludzkim, wskazali, że wyzysk kapitalistyczny nie będzie istniał wiecznie, że robotnicy całego świata wcześniej lub później zwyciężą i zbudują sprawiedliwy ustrój. Marksizmem kierował się Lenin przez cały czas swej działalności, naukę tę rozwinął i pogłębił.

Po to, aby móc siebie wyzwolić, lud powinien dobrze sobie zdać sprawę przeciwko komu ma walczyć, jak ma walczyć. Dlatego rewolucjoniści — uczył Lenin — w pierwszym rzędzie powinni zająć się organizowaniem i uświadomieniem mas pracujących, a przede wszystkim — organizowaniem do walki czołowej klasy mas pracujących — klasy robotniczej.

O sobie Lenin powiedział tak:

„Niczego tak nie pragnąłem, o niczym tak wiele nie marzyłem, jak o możliwości pisania dla robotników".

Szczególną uwagę przywiązywał Lenin do sojuszu robotniczo-chłopskiego. Do tego czasu partie socjaldemokratyczne nie zajmowały się sprawami chłopskimi, nie widziały w pracującym chłopstwie sojusznika klasy robotniczej w walce o wyzwolenie społeczne. Lenin od samego początku swej działalności zajmuje się sprawą chłopów, zacieśnieniem współpracy między pracującym chłopstwem a klasą robotniczą, stworzeniem i pogłębieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Twórca Partii Bolszewików

W końcu XIX stulecia partii robotniczej w Rosji jeszcze nie było. W chwili przyjazdu do Petersburga w 1893 r. na początku swej działalności rewolucyjnej Lenin stawia przed sobą jako główne zadania stworzenia bojowej robotniczej partii Rosji, która była by przywódcą wszystkich uciskanych mas imperium rosyjskiego w ich walce o wyzwolenie.

Zadanie polegało na tym, aby oddzielić owce od kóz, odgrodzić się od elementów obcych, zorganizować kadry doświadczonych rewolucjonistów w terenie, dać im jasny program i niezłomną taktykę, wreszcie skupić te kadry w jedną bojową organizację zawodowych rewolucjonistów, dostatecznie konspiracyjną, by ostać się w walce przeciwko napadom żandarmerii, a zarazem dostatecznie związaną z masami, by je w odpowiedniej chwili poprowadzić do walki". (J. Stalin: „O Leninie").

Dlatego pierwsze prace Lenina skierowane były przeciw panoszącym się wówczas w Rosji teoriom narodnictwa i przeciw próbom rewidowania rewolucyjnych założeń marksizmu. W 1895 r, petersburska organizacja robotnicza stworzona przez Lenina, zostaje wykryta i rozwiązana przez carską policję. Samego zaś Lenina aresztowano i wtrącono do więzienia, po czym zesłano na 3 lata do wschodniej Syberii.

Po powrocie z zesłania Lenin tworzy nowe ośrodki ruchu rewolucyjnego, następnie wyjeżdża za granicę do Monachium, Londynu i Szwajcarii gdzie redaguje pismo „Iskra" i pisze słynną książkę „Co robić?, w których głosi zasady organizacyjne, na jakich powinna się oprzeć partia robotnicza, by osiągnąć zwycięstwo nad władztwem carskim i kapitalistycznym.

Walka Lenina z oportunizmem wewnątrz ruchu robotniczego przybiera na sile w miarę zbliżania się wielkich wydarzeń rewolucyjnych.

W roku 1903 odbywa się II Zjazd Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, na którym rozgorzała walka Lenina z oportunistami o rewolucyjny charakter partii robotniczej.

Lenin uzyskał na tym Zjeździe większość (i stąd jego zwolennicy nazwani zostali bolszewikami — tj. większościowcami).

II Zjazd opracował program i statut partii rewolucyjnej. Walka z oportunizmem — mieńszewizmem będzie się odtąd toczyć przez blisko 10 lat w ramach partii, aż do roku 1912, w którym na wniosek Lenina, nastąpi usunięcie oportunistów z organizacji. Walka ta wysunęła Lenina i partię bolszewicką na czoło międzynarodowego ruchu robotniczego, na czoło międzynarodowej rewolucyjnej lewicy.

Lenin pierwszy w historii marksizmu opracował naukę o partii, jako kierowniczej, najważniejszej organizacji proletariatu, bez której nie podobna zwyciężyć w walce o dyktaturę klasy robotniczej.

Ogromną pomoc okazywał Leninowi w tej walce, jego najwierniejszy przyjaciel i towarzysz broni Józef Stalin, kóry rozwinął i wzbogacił leninowską naukę o partii. Warto wspomnieć, że po raz pierwszy Józef Stalin poznał Lenina w 1905 roku na pierwszej Ogólnorosyjskiej Konferencji Bolszewickiej w Tammerforsie (Finlandia), gdzie Tow. Stalin reprezentował jedną z najbardziej bojowych organizacji Kraju Zakaukaskiego.

„Wsie
w szereg z miastami
stawały blade.
Tutaj męstwo goreje,
a tu dzieciństwo dzwoni.
Ziemia pracy
przechodziła paradą —
żywym
dziełem
leninowskich dłoni.
Słońce z laki,
żółte i skośne,
wzejdzie,
promienie pod trumnę rzuci.
Jak gdyby
nadzieję opłakując
bezgłośnie,
Chińczycy zgięci męką
idą jak zaszczuci.
Na dni plecach
płynęły
noce
myląc daty,
mieszając godzin pianę.
Jak gdyby
to nie noc
i nie gwiazd oczy
płaczą
nad Leninem,
lecz Murzyni ze Stanów.
Mróz niezwykły —
pod stopami płonie.
A ludziom
dzień mija
w ciasnym tłumie.
Nikt
w zdrętwiałe
nie uderzy dłonie.
Nikt nie drgnie —
nie można,
rozumie.
Mróz wciąż chwyta
i ciągnie
jak gdyby
doświadczał,
czy w miłości dość zahartowani.
W tłum się wdziera,
zaciskając dyby,
aż pod kolumny
napiera za nim.
Stopnie rosną
rają pochyłą.
Oto
oddech i pieśń
topnieje
i strach tu stąpnąć —
pod nogami wyłom,
bezdenny wyłom
na cztery stopnie.
Wyłom
w stu wiekach poniewolenia
pokoleń,
gdzie się o złoto gryzą.
Wyłom i krawędź —
to trumna i Lenin,
a dalej
komuna
na cały horyzont."

(Z poematu W. Majakowskiego „Włodzimierz Iljicz Lenin")

życie

Rewolucja 1905 r. ściąga Lenina z zagranicy do Petersburga, by mógł wziąć osobiście udział w przygotowaniach do zbrojnego powstania.

Chodziło o to, kto weźmie na siebie rolę kierownika w burżuazyjno-demokratycznej rewolucji, burżuazja czy proletariat. Znakomita praca Lenina: „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej" kreśli zadania proletariatu w walce o zwycięstwo rewolucji, o hegemonię proletariatu w tej rewolucji. Lenin wykazał, że sojusznikiem klasy robotniczej jest chłopstwo oraz narody uciskane. Rzucił on hasło urzeczywistnienia przez rewolucję żądań chłopskich. Nieugięcie występował przeciw uciskowi narodów podbitych przez carat. Wystąpił z hasłem „prawa samookreślenia, aż do oderwania się" dla narodów podbitych.

Przyjaciel ludu polskiego

W ciągu całej swej działalności politycznej Włodzimierz Lenin głęboko interesował się życiem narodu polskiego i jego walką o niepodległość.

Już w 1899 roku Lenin wyraźnie i dobitnie stwierdził słuszność żądania Polski do prawa samookreślenia — do niepodległości. Jeszcze bardziej szczegółowo naświetlił Lenin zagadnienia niepodległości Polski w 1903 roku w artykule zamieszczonym w „Iskrze". Wykazał on, że całkowite wyzwolenie narodu polskiego jest możliwe tylko, przez wspólną walkę rosyjskiego i polskiego proletariatu przeciw caratowi i burżuazji.

„Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji, a tej wolności nie będzie, jeżeli polscy i rosyjscy robotnicy nie wypełnią zadania podtrzymania rosyjskich chłopów w walce o nacjonalizację ruchu i w doprowadzeniu tej walki do pełnego zwycięstwa zarówno w dziedzinie politycznej jak i agrarnych stosunków.

Bez zwycięstwa proletariatu i rewolucyjnego chłopstwa w Rosji śmiesznie jest mówić o prawdziwej autonomii Polski" (Dzieła t. 12, str. 328).

Historia w sposób przekonywujący dowiodła słuszności tych słów Lenina. Tylko proletariacka rewolucja, obalenie władzy caratu i burżuazji oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu w Rosji przyniosły Polsce niepodległość.

Po porażce pierwszej rewolucji rosyjskiej, Lenin emigrował za granicę. W okresie nowego przypływu ruchu rewolucyjnego w Rosji, latem 1912 roku przeniósł się bliżej granic Rosji do Krakowa, skąd wygodniej było kierować ruchem rewolucyjnym w kraju. Tu mieszkał Lenin do chwili wybuchu pierwszej wojny imperialistycznej.

Mieszkając w Krakowie, a następnie w Poroninie Lenin zapoznał się bliżej z życiem ludu polskiego. Śledził on bacznie rozwój ruchu rewolucyjnego w Polsce oraz nawiązał kontakty z wybitnymi przedstawicielami tego ruchu. W tym czasie odbyły się dwie konferencje członków Centralnego Komitetu. Do Krakowa w celu zobaczenia się z Leninem przyjeżdżał dwukrotnie Józef Stalin.

Podczas pobytu w Krakowie Lenin napisał szereg prac z zakresu zagadnień narodowościowych.

W swej znanej, ogłoszonej w 1912 roku pracy „O prawie narodów do samookreślenia" dowodzi z naciskiem, że sprawa uzyskania wolności przez naród rosyjski wymaga jednocześnie walki z uciskiem innych narodowości imperium rosyjskiego.

Zwalczając reakcyjne poglądy imperialistów rosyjskich, Lenin w lipcu 1913 r. pisze:

„W Rosji są dwa narody, wskutek całego szeregu warunków historycznych i życiowych najbardziej kulturalne i o największej odrębności, które mogłyby najłatwiej urzeczywistnić swoje prawo do oddzielenia się to — Finlandia i Polska".

Podczas pierwszej wojny światowej, Lenin stale zajmował stanowisko, że Polska tylko wówczas zdobędzie prawdziwą niezależność i wolność, gdy wyzwoli się z pod jarzma rosyjskiego, niemieckiego i rodzimego kapitalizmu.

Następnie Lenin wyraźnie określił stanowisko partii bolszewickiej w kwestii narodów do niepodległości. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwale Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z dnia 27 marca 1917 roku, podpisanej przez Stalina i Mołotowa, przyznającej Polsce prawo stanowienia o sobie, oraz w dekrecie rządowym z dnia 23 sierpnia 1918 r. podpisanym przez Lenina, przekreślającym umowy rozbiorowe dotyczące Polski.

„Wszystkie traktaty i akty zawarte przez rząd b. imperium rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i monarchii habsbursko-węgierskiej, dotyczące rozbiorów Polski, niniejszym zostają zniesione raz na zawsze jako sprzeczne z zasadami samo-określenia narodów z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nienaruszalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności".

W ten sposób Rosja rewolucyjna, była pierwszym państwem, które zade klarowało całkowicie uznanie niepodległości i suwerenności Polski.

Geniusz rewolucji

Lenin wydalony w 1914 roku przez rząd austriacki z terenów Polski udaje się do Szwajcarii, gdzie prowadzi kampanię przeciwko wojnie kapitalistycznej.

W marcu 1917 r. Lenin wraca do ojczyzny, w której lud obalił już władzę carską. Rozpoczyna się okres wytężonej, twórczej walki o przygotowanie rewolucji socjalistycznej. Lenin pisze, przemawia, kieruje partią.

7 listopada 1917 roku — dzieło życia Lenina zatriumfowało. Rewolucja proletariacka zwyciężyła.

W tej walce Lenin okazał się genialnym strategiem i wodzem, o którym Józef Stalin pisze:

„Lenin był zrodzony dla rewolucji. Był on zaiste geniuszem wybuchów rewolucyjnych i niezrównanym mistrzem kierownictwa rewolucyjnego. Nigdy nie czuł się tak swobodnie i radośnie, jak w okresie wstrząsów rewolucyjnych.

Pierwsze lata władzy radzieckiej były trudne. Młoda Republika musiała walczyć przeciwko licznym armiom byłych carskich generałów — armiom białogwardyjskim oraz przeciwko interwentom zagranicznym — przeciwko agresji 14 państw kapitalistycznych. Wojna ta, trwała z górą 3 lata. Wymagała ogromnej pracy i wysiłków ze strony kierownictwa partii, które w osobach Lenina i Stalina potrafiło pokonać największe przeszkody.

Dzięki swemu geniuszowi Lenin wraz ze Stalinem, przeprowadzili młode państwo robotnicze przez wojnę domową i interwencję zagraniczną, poprzez głód, blokadę i potworne zniszczenia.

Po zakończeniu wojen, pracując nad umocnieniem i rozwojem pierwszego państwa socjalistycznego Lenin kieruje budownictwem i ułożeniem pokojowego życia kraju.

Ale ogromne trudy całego życia, rana zadana w czasie skrytobójczego zamachu eserowskiego, odbierają mu zdrowie, przerywając wspaniałą twórczą pracę dla kraju.

1923 roku po raz ostatni przyjeżdża Włodzimierz Lenin do Moskwy z miejsca, gdzie odbywał kurację — Gorek. Wkrótce potem, dnia 24 stycznia 1924 r. Lenin umiera.

WIELKIM POMNIKIEM ŻYCIA I WALKI LENINA JEST ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNY REPUBLIK RAD, PIERWSZE W DZIEJACH LUDZKOŚCI PAŃSTWO SOCJALISTYCZNE — OSTOJA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ I POKOJU.

„Za krzesłem krzesło,
rzędów nie zliczę,
owa stal,
żelazo owo —
runęło
dwudziestego drugiego stycznia
w Zjazdu Rad
budowlę pięciopiętrową.
Siadali
rzucając uśmiechy wokół,
mimochodem
rozstrzygali
drobnostkę niejedną.
Czas już otwierać!
Czemu ta zwłoka?
Czemu
prezydium
jak wyrąbane przerzedło?
Dlaczego
oczy
czerwieńsze niż loże?
Co z Kalininem —
dlaczego tak pobladł?
Nieszczęście?
Jakież to?
Być nie może!
A jeśli z nim?...
Nie!
Czy podobna?
Krukiem
na nas
począł zniżać się pułap.
Spuścili głowy —
jeszcze ugnij!
Dreszcz przeszedł
i czerń zasnuła
kandelabrów rozpływające się ognie.
Zachłysnął się
dzwonka niepotrzebny szczęk.
Przemógł siebie
i wstał Kalinin.
Łez nie przełkniesz
z wąsów i szczęk.
Zdradzały
na brodzie błyszczące linie.
Myśl się splątała,
głowę rozniesie.
Na skroni w żyle
krwi dudnienie.
—Wczoraj
o szóstej minut pięćdziesiąt
umarł towarzysz Lenin! —
Ów rok
zobaczył,
czego nie ujrzy wiek.
Dzień
podniesie
w stulecia
posępne podanie.
Groza
z żelaza
wydarła jęk.
Po bolszewikach
przeszło łkanie."

(Z poematu W. Majakowskiego „Włodzimierz Iljicz Lenin")

W Pałacu Smolnym mieścił się sztab Rewolucji. Stąd wychodziły rozkazy do oddziałów rewolucyjnych, tu Lenin i Stalin przygotowywali plany ostatecznego zwycięstwa.

Rok 1917

Lenin w 1917 r. — w roku Wielkiej Rewolucji Październikowej.

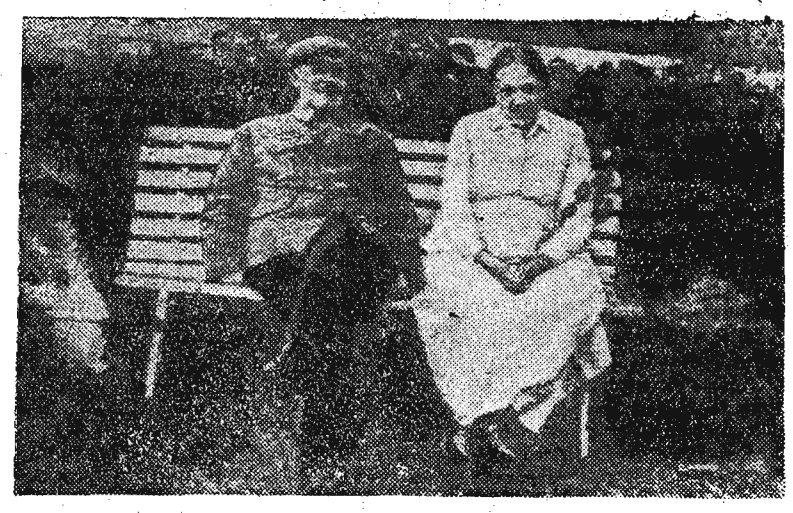

Lenin i Nadieżda Krupska w miejscowości Gorki w 1922 r.

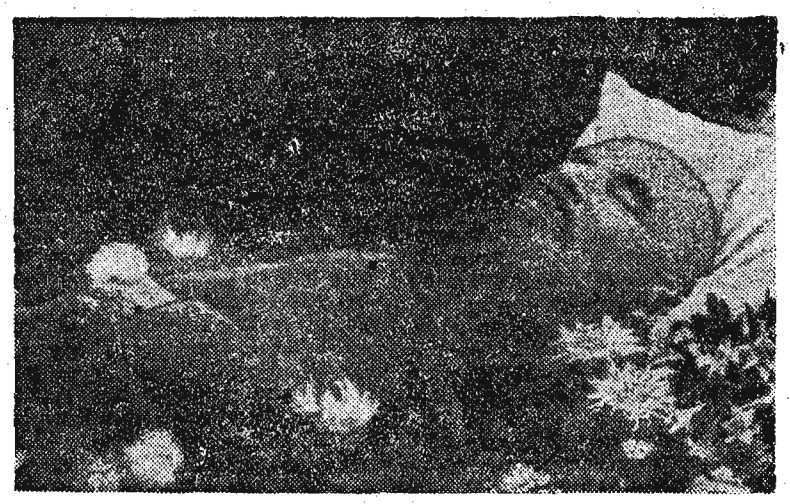

Lenin na łożu śmierci.

Dzieła Lenina - drogowskazem dla proletariatu całego świata

Fundamentem marksizmu XX wieku są genialne dzieła Włodzimierza Iljicza Lenina. Bez znajomości podstawowych dzieł Lenina nie ma mowy o prawdziwie rewolucyjnym marksizmie, o teorii i taktyce Partii proletariatu w walce o wyzwolenie spod ucisku i wyzysku.

„...studiujcie dzieła Lenina, naszego nauczyciela, naszego wodza" — powiedział Tow. Stalin. Te proste słowa posiadają głęboką treść. Dzieła Lenina są nieomylną busolą rewolucyjną, wskazującą zawsze właściwy kierunek. Dzieła Lenina i jego genialnego ucznia Stalina wskazywały Partii, wskazywały klasie robotniczej niezawodne sposoby walki z wyzyskiwaczami, ze zdrajcami i fałszerzami marksizmu.

Studiujmy dzieła Lenina, uczmy się na nich jak walczyć i zwyciężać!

W okresie, gdy Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej pod **wodzą** Lenina prowadził nieubłagany

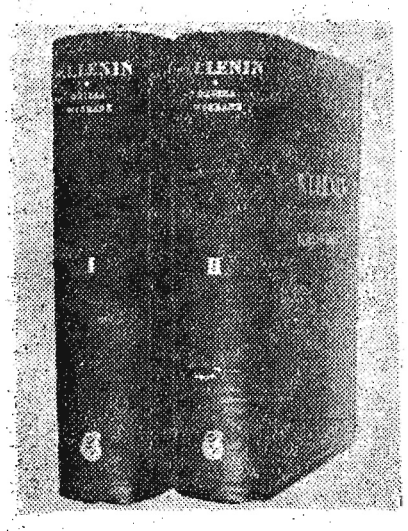

Zgodnie z uchwałą KC PZPR Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" przystąpiła do systematycznego wydawania dzieł Lenina w języku polskim.

bój przeciw carskiemu samowładztwu przeciw nieludzkiemu wyzysku klasy obszarników i fabrykantów w Rosji wciąż jeszcze znajdowały uznanie i posłuch błędne, szkodliwe teorie narodnictwa, negujące przodującą rolę klasy robotniczej i opierające się na zgubnym, indywidualnym terrorze.

W swoim dziele

„Kto to są przyjaciele ludu i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom?"

Lenin odsłonił prawdziwe oblicze narodników, wskazując na ich ugodowość i kompromis z ustrojem ucisku. W dziele „Kto to są przyjaciele ludu?" Lenin wskazał na podstawowe zadania marksistów rosyjskich, rozwijając po raz pierwszy ideę rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów

W roku 1902 zostaje wydana książka Lenina, fundament ideologiczny partii marksistowskich:

Co robić?

W tym czasie w Europie zaczyna narastać fala oportunizmu i rewizjonizmu. *Upojeni* zwycięstwami parlamentarnymi przywódcy partii II-ej Międzynarodówki zaczynają myśleć o własnych wygodach, o fotelach poselskich i ministerialnych zapominając o celach i zadaniach rewolucyjnej partii, o walce przeciw wyzyskiwaczom. W swojej książce „Co robić?" Lenin zdemaskował źródła oportunizmu, dając genialne opracowanie zasad ideologicznych i organizacyjnych partii marksistowskiej. Wiekopomne dzieło „Co robić?" stało się podstawą ideologii partii bolszewickiej.

Podstawy organizacyjne partii nowego typu dała książka Lenina

„Krok naprzód - dwa kroki wstecz" (1904)

W książce tej Lenin sformułował zasady organizacyjne partii, dając odprawę szkodliwym, oportunistycznym teoriom mienszewików. Sześć zasad organizacyjnych partii jest do dzisiejszego dnia podstawą nauki o partii. W książce „Krok naprzód — dwa kroki wstecz" Lenin wyłożył podstawy dyscypliny partyjnej, centralizmu demokratycznego oraz zadań organizacyjnych Partii: „Partia jest czołowym, świadomym i zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej".

W roku 1905, w roku wielkiego wzniesienia fali rewolucyjnej i bohaterskich walk proletariatu Rosji z samowładztwem, Lenin w swojej książce

„Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej" (1905)

uzasadnił genialnie taktykę bolszewicką, wskazując na to, iż w rewolucji burżuazyjno - demokratycznej kierownikiem i wodzem musi być proletariat, wskazując równocześnie na rezerwę tej rewolucji — na chłopstwo. W ten sposób Lenin rozgromił oportunistyczne teoryjki mienszewików, korzących się przed liberalną burżuazją jako wodzem rewolucji.

Następuje okres reakcji. Elementy tchórzliwe zdradziecko opuszczają szeregi rewolucyjne. Mimo to partia bolszewicka krzepnie, zdobywając coraz większe wpływy i miłość w szeregach klasy robotniczej. Lenin niestrudzenie publikuje cały szereg artykułów

„STOŁYPIN A REWOLUCJA", „O LIKWIDATORSTWIE I GRUPIE LIKWIDATORÓW"

W tym czasie na froncie ideologicznym pojawiają się „filozofowie", którzy rozpoczynają „krytykę" marksizmu, wykazując jego „błędy" i tworząc nowe kierunki „filozoficzne". Obok jawnych wrogów marksizmu występuje cały szereg dwulicowców, którzy usiłują „ulepszyć" marksizm. W rzeczywistości była to robota wroga, której celem było wprowadzenie zamętu ideologicznego.

W roku 1909 Lenin wydaje swoją genialną i słynną pracę, przetłumaczoną prawie na wszystkie języki narodów cywilizowanych.

„Materializm i empiriokrytycyzm"

Książka Lenina stanowi jednocześnie

„Obronę teoretycznych podstaw marksizmu — materializmu dialektycznego i historycznego — oraz materialistyczne uogólnienie wszystkich ważnych i istotnych zdobyczy nauki, przede wszystkim zaś przyrodoznawstwa, zdobyczy osiągniętych w ciągu całego okresu dziejowego — od śmierci Engelsa aż do ukazania się książki „Materializm i empiriokrytycyzm".

(Historia WKP(b), Krótki kurs, str. 117, wyd. „Książka" 1948).

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej Lenin ogłasza cały szereg prac, m. in.

„O PRAWIE NARODDÓW DO SAMOOKREŚLENIA".

W tej pracy Lenin krytykuje błędne teorie w kwestii narodowej (Róża Luksemburg), dając podstawy bolszewickiej analizy o prawie narodów do samookreślania i kwestii narodowej, rozwiniętej następnie w genialnych pracach Tow. Stalina.

Podczas I wojny światowej Lenin ogłasza książkę:

„Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" (1916)

w której wskazuje na źródła wojen, na istotę imperializmu jako gnijącego, lecz najbardziej drapieżnego kapitalizmu. **„Imperializm — to przeddzień socjalnej rewolucji proletariatu" — pisze Lenin.** Genialna analiza imperializmu i wypływające z niej wnioski Lenina zostały w całej rozciągłości potwierdzone przez wypadki następne aż do dnia dzisiejszego.

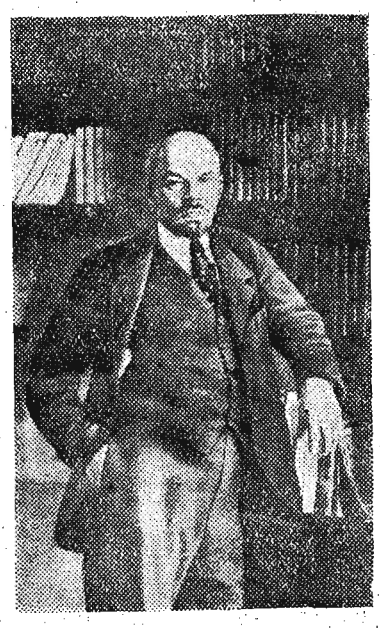

W. I. Lenin w swoim gabinecie.

Rozpoczynają się przygotowania do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji. — Prace Lenina są skierowane obecnie na uzbrojenie ideologiczne organizacyjne proletariatu przed wielką próbą dziejową. Lenin ogłasza słynne „Tezy kwietniowe":

„O ZADANIACH PROLETARIATU W OBECNEJ REWOLUCJI",

W 1918 roku wychodzi przełomowa praca Lenina:

„Państwo a rewolucja"

będąca genialnym rozwinięciem teorii Marksa i Engelsa o państwie i wskazaniem na rolę państwa w społeczeństwie socjalistycznym.

Następuje ciężki okres walki z interwentami i kontrrewolucją. Mimo olbrzymich prac, związanych z kierowaniem pierwszego państwa socjalizmu — Lenin nie zaprzestaje pracy naukowej. Artykuły wychodzące spod Jego pióra są drogowskazem nie tylko dla proletariatu Rosji, ale i dla proletariatu całego świata. Zostaje ogłoszona słynna praca

„Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky" (1918)

w której Lenin demaskuje obłudę i służalczość zachodnich „socjal - demokratów"

W roku 1920, w okresie gorących walk z interwentami, Lenin publikuje książkę:

„Dziecięca choroba lewicowości w komuniźmie"

w której demaskuje wszystkich „lewicowych" krzykaczy, którzy przy pomocy „lewicowych" frazesów prowadzą w gruncie rzeczy wrogą robotę w międzynarodowym ruchu robotniczym, a w młodym Kraju Rad utrudniają budownictwo socjalizmu.

Rozpoczyna się okres pracy pokojowej, rozpoczyna się gigantyczne dzieło budownictwa państwa socjalistycznego. Mimo choroby, mimo nawału pracy państwowej — Lenin jest niestrudzony, „spala się w ogniu pracy". Publikuje artykuły na każdy aktualny temat, znajduje rozwiązanie w najtrudniejszych sytuacjach, staje się genialnym nauczycielem Partii.

„O ROLACH I ZADANIACH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH", — „O KOOPERACJI", — „O NASZEJ REWOLUCJI"

— to drobny ułamek prac Lenina w tym okresie czasu. Z zapałem i namiętnością Lenin demaskuje nieubłaganie wszystkich zakonspirowanych wrogów, prowadzi polemiki, wskazuje partiom Europy zachodniej właściwą drogę, tworzy III Międzynarodówkę. Nie zna odpoczynku, nie zna przerw w pracy.

* * *

21 stycznia 1924 umiera „orzeł rewolucji". — Klasa robotnicza całego świata ponosi olbrzymią stratę. Umiera wódz i nauczyciel mas pracujących.

Ale Jego dzieło kontynuuje genialny uczeń i współtowarzysz Lenina — **Józef Wissarionowicz STALIN.** — Stalin buduje Pierwszy Kraj Socjalizmu, Stalin staje się synonimem wolności i postępu, Nauczycielem i Wodzem proletariatu. — Pod Jego wodzą, w oparciu o genialne nauki Lenina zwycięży komunizm!

Lenin w walce o jedność i członkostwo Partii

Za członka Partii uważany jest każdy, kto uznaje program Partii, pracuje w jednej z jej organizacji, podporządkowuje się uchwałom Partii i opłaca składki członkowskie. (Statut WKP(b) § 1).

Do 1903 roku tj. do czasu, kiedy się odbył II Zjazd Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, sprawa członkowstwa Partii nie była jeszcze sprecyzowana. W międzynarodowym ruchu robotniczym, reprezentowanym podówczas przez partie II Międzynarodówki, nie przywiązywano większego znaczenia do roli Partii jako czołowego i najwyżej zorganizowanego oddziału klasy robotniczej. Rozprzężenie, brak żelaznej i prawdziwie rewolucyjnej dyscypliny w partiach socjaldemokratycznych był dogodną bazą dla szerzenia się oportunistycznych poglądów i koncepcji. Narastały one w miarę rozwoju imperializmu i wzrastania sprzeczności klasowych.

Jaskrawym przykładem szerzenia się oportunizmu i zamętu ideologicznego w partiach socjal-demokratycznych szczególnie Europy Zachodniej, służyć może fakt współpracy poszczególnych leaderów socjalistycznych z rządami reakcyjnymi, jak np. wejście socjalisty Milleranda do reakcyjnego rządu Francji. Wielu przywódców socjal-demokratycznych aprobowało podobną współpracę, która była niczym innym, jak zdradą interesów klasowych.

W przeciwieństwie do organizacji socjal-demokratycznych przeżartych teoriami oportunistycznymi, rozwijały w carskiej Rosji ożywioną działalność rewolucyjne marksistowskie kółka, zorganizowane przez Lenina. W celu zjednoczenia rewolucyjnego ruchu robotniczego i utworzenia z rozproszonych kółek i organizacji robotniczych jednej zcentralizowanej partii rewolucyjnej, z jednym programem organizacyjnym i taktycznym powstała z inicjatywy Lenina gazeta „Iskra"

Na łamach „Iskry" Lenin opracował projekt programu partyjnego, w którym sformułował cele i zadania partii marksistowskiej w walce o obalenie władzy klas posiadających, oraz opracował plan organizacyjny przygotowujący podstawowe warunki do stworzenia prawdziwej partii marksistowskiej.

Wokół leninowskiego planu organizacyjnego partii rozgorzała na II zjeździe SDPRR walka pomiędzy oportunistyczną grupą socjaldemokracji a leninowcami.

W wysuniętym przez Lenina projekcie statutu partii, członkiem partii mógł być jedynie ten, kto oprócz uznania programu partii i poparcia materialnego, brał czynny udział w jednej z organizacji partyjnych, podporządkował się uchwałom partii i urzeczywistniał w praktyce linię partii. Natomiast w sformułowanym przez oportunistyczną grupę SDPRR (na czele której stał Martow) projekcie członkowstwa partii brak było zasadniczego warunku, a mianowicie czynnego udziału w jednej z organizacji partyjnych i podporządkowania swoich dążeń dążeniom partii.

Oportuniści uważali, że wystarczy sympatyzować, względnie tylko uznawać program partii, wystarczy popierać materialnie lub brać udział w strajku, by mieć prawo zwać się członkiem partii.

Takie postawienie zagadnienia rozprężyłoby jedność partii, stworzyłoby ogólny chaos, gdyż do otwartych szeregów partii mieliby wstęp jawni i zamaskowani wrogowie klasowi. A zatym **walka o członkowstwo partii miała charakter walki o prawdziwie rewolucyjną, awangardową rolę partii, któraby przewodziła klasie robotniczej i poprowadziła ją do walki o dyktaturę proletariatu.**

Walkę Lenina o scentralizowaniu prawdziwie marksistowską partię popierał z dalekiego Zakaukazia Józef Stalin. W znakomitym artykule pt. **„Klasa proletariuszy a Partia proletariuszy" drukowanym w 1905 r. tow. Stalin pisał:**

„Czy wystarczy dla członka partii samo tylko uznanie programu partyjnego, taktyki i poglądów organizacyjnych?

Czy można takiego członka nazwać prawdziwym przywódcą armii proletariuszy?

Oczywiście, że nie!

Po pierwsze wszystkim wiadomo, że na świecie nie brak gadułów, którzy z przyjemnością „uznają" program partii, taktykę i zasady organizacyjne, ale do niczego po za gadulstwem nie są zdolni. Nazwanie takiego gaduły członkiem partii byłoby skalaniem największej świętości naszej partii.

Po za tym partia nasza nie jest przecież szkołą filozoficzną lub sektą religijną.

Czyż partia nasza nie jest partią walki? A skoro tak, czyż nie jest zrozumiałe samo przez się, że partii naszej nie zadowoli platoniczne uznanie jej programu, taktyki i poglądów organizacyjnych, że bezwątpienia, zażąda ona od swego członka urzeczywistnienia przyjętych poglądów. A więc, kto chce być członkiem naszej partii, nie może poprzestać na uznaniu jej poglądów w dziedzinie programu, taktyki i spraw organizacyjnych, lecz musi przystąpić do urzeczywistnienia tych poglądów, do wcielenia ich w życie".

Omawiając problem walki o jedność i członkowstwo partii Lenin pisał: **„Świeży powiew okazał się jeszcze nazbyt świeżym dla ludzi przyzwyczajonych do zatęchłego filisterstwa".**

W swej książce **„Krok naprzód dwa kroki wstecz"** Lenin wskazał klasie robotniczej jedyną drogę wyzwolenia się, z ucisku kapitalistycznego.

Nieocenioną pomoc Leninowi w jego walce ideologicznej o jedność i członkowstwo partii okazał tow. Stalin.

Pisał on:

„W czasie, gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować świadomość klasową proletariatu „tradeunionizmem", nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unicestwić polityczną samodzielność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim, w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie wolno nam zapominać, że partia nasza jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych."

Zwycięstwo leninowskiego planu organizacyjnego partii bolszewickiej potwierdziła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Narody carskiej Rosji pod przewodnictwem awangardowej partii bolszewickiej obaliły klasy posiadające, wywłaszczyły kapitalistów i obszarników zbudowały socjalizm.

Pod przewodnictwem ucznia i kontynuatora wielkiego Lenina naród radziecki, ze swoją partią WKP(b) i jej wodzem Józefem Stalinem na czele rozgromił i zwyciężył hitleryzm.

Kraje demokracji ludowej powstały dzięki pomocy i w oparciu o ZSRR, budując socjalizm, czerpią z nauk Lenina i Stalina siłę i wiarę w walce o lepszy ustrój sprawiedliwości społecznej.

Partie komunistyczne i robotnicze, wzorując się na nauce Lenina i Stalina o jedności i czystości szeregów partyjnych, zaostrzają swą czujność rewolucyjną, demaskując jawnych i ukrytych wrogów klasowych, prowadzą masy pracujące do decydujących zwycięstw w walce o pokój i socjalizm.

Jan Adamowski.

STYCZEŃ

21

Sobota

DYŻURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka pod Głową — ul. Jasielskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzicka 9 tel. 10-49

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 112.

PRZEMYŚL

Dyżur nocny: Apteka pod św. Antonim ul. Grunwaldzka

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12. tel. 3 60

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 419.

KROSNO

Dyżur nocny. Apteka mgr. Wojtynkiewicza — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Steszica 6. tel. 141.

Wystawa szkolnych kół oszczędnościowych w gmach ORZZ — otwarte od godz. 9-tej do 17-tej

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Ożenek" — kom. w 3-ch aktach w Tarnobrzegu

KINO

RZESZÓW — Apollo: Lenin w październiku
PRZEMYŚL — Bałtyk: Oddział Z — 8
PRZEMYŚL — Olimpia: Aleksander Matrosow
BRZOZÓW — Robotnik: Pirogow
DĘBICA — Uciecha: Dzień zwycięskiego kraju
GORLICE — Wiarus: Arinka
GLINIK — Karpaty: Skrzydlaty dorożkarz
JAROSŁAW — Gdynia: Wilcze doły
JEDLICZE — Nafta: Młodzi idą
KOLBUSZOWA — Grażyna: Narzeczona z Turkmenii
LUBACZÓW — Melodia: Wielki przełom
ŁAŃCUT — Znicz: Jasna droga
MIELEC — Odra: Przygoda na wakacjach
NISKO — San: Statek pułapka
PRZEWORSK — Bałtyk: Ostatnia noc
RUDNIK — Rusałka: Krążownik Wareg
ROZWADÓW — Polonia: W imię życia
STALOWA WOLA — Stal: Zawieja
TARNOBRZEG — Wisła: Nowa Albania
ŻURAWICA — Zorza: Chłopiec z przedmieścia

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 22 bm.

SARZYNA (Tarnobrzeg) — Młoda Gwardia (seria I)
BOPCZYCE (Dębica) — Spotkanie nad Łabą
ŁAKA (Rzeszów) — Sąd honorowy
IWONICZ (Krosno) — Żołnierz z karabinem
BOREK WIELKI (Dębica) — Złoty róg
HŁUDNO (Brzozów) — Odpowiedź, szeroka droga
WARZYCE (Jasło) — Guramiszwilli
MRZYGŁÓD (Sanok) — Czapajew
PRÓCHNIK (Jarosław) — Życie dla nauki
SOBNIÓW (Jasło) — Arinka
KAMIEŃ (Nisko) — Za wami pójdą inni

RADIO

8.15 Wszechnica Radiowa, 13.33 Aud. szkolna, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.35 „O lenowskiej „Iskrze", 14.55 Koncert solistów 15.30 „Lenin" — słuchowisko dla świetlic dziecięcych, 16.20 Dziennik krakowski, 16.40 Zagadki muzyczne, 17.00 „Przy robocie po robocie", 18.15 Koncert Kapeli Ludowej Rozgłośni Poznańskiej, 18.40 Wszechnica Radiowa, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 Koncert krak. ork. i chóru P. R. 20.40 Skrzynka muzyczna 21.00 Koncert popularny, 21.40 „Mickiewicz — pow. radiowa, 22.00 „Pięć lat Polski Ludowej", 22.20 Koncert rozrywkowy, 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

„Teraz jesteśmy u siebie w domu"

Wysiedlony z Francji działacz

organizacji polskiej „Grunwald"

śle serdeczne pozdrowienia młodzieży rzeszowskiej

Onegdaj Redakcję „Nowin Rzeszowskich" odwiedził Józef Ćwiek, działacz młodzieżowej organizacji polskiej we Francji, deportowany przez reakcyjny rząd Mocha.

Józef Ćwiek ma lat 21 jest synem emigranta-górnika, mieszkał w północnej Francji w miejscowości Pecquencourt i, mimo swego młodego wieku, przez sześć lat pracował już na chleb, gdyż ciężkie warunki nie pozwoliły mu ukończyć więcej niż szkołę powszechną.

— Czemu zawdzięczamy Wasz przyjazd do Rzeszowa? — pytamy.

— We Francji pracowałem w ZHP i w Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald". Po powrocie do kraju pracuję w naczelnictwie ZHP, a dziś jestem w Rzeszowie na wizytacji Komendy Chorągwi — odpowiada nasz gość najczystszą polszczyzną.

Prosimy, by opowiedział nam o sytuacji młodzieży we Francji.

— We Francji pracowałem w Paryżu w ZHP. Zarówno ZHP, jak i Związek Młodzieży Polskiej Grunwald, pracował przede wszystkim nad wychowaniem młodzieży w duchu demokracji ludowej, nad wiązaniem jej z Ojczyzną. Z 25 tys. członków Grunwaldu — 24 tys. powróciło już do kraju. W harcerstwie prowadziliśmy walkę z wynarodowieniem dzieci i młodzieży. Młodzież ta, przebywająca w środowisku francuskim, mogłaby zapomnieć rodzinnego języka. Organizowane przez nas kursy, zebrania i obozy letnie, a zwłaszcza uświadamianie naszej młodzieży o olbrzymich możliwościach młodych w Polsce Ludowej było solą w oku władz francuskich. Jeszcze w roku ubiegłym zmarshalizowany rząd rozwiązał naszą organizację twierdząc, że „zagraża" ona bezpieczeństwu Francji.

Los młodzieży francuskiej jest pożałowania godny. Możność kształcenia się mają tylko dzieci bogatych rodziców, syn robotnika czy górnika nawet marzyć nie może o ukończeniu czegoś więcej, poza czterema klasami szkoły podstawowej. Od 14 roku życia młodzież zmuszona jest do ciężkiej, zarobkowej pracy. Ale nawet i w tej pracy nie ma spokoju i pewności, gdyż w wyniku planu Marshalla, fabryki zamykane są jedna po drugiej.

Ameryka której Moch i jego pomocnicy zaprzedali Francję pilnie dba o to, by młodzież francuska nie przejrzała, by nie rozpoczęła walki o swe prawa. Amerykańskie filmy, które zalewają poprostu francuskie ekrany, demoralizują w straszny sposób: gangsterskie napady, bandyckie wyczyny, łatwy sposób bogacenia się cudzym kosztem, oto tematy jakimi amerykański film zatruwa wyobraźnię młodzieży francuskiej. Do tego jeszcze masowo kolportowane pornograficzne wydawnictwa, a wszystko to służyć ma usypianiu świadomości młodzieży, by nie dostrzegła właściwej drogi.

Ale te wszystkie „narkotyki" nie pomagają. Komunistyczna Partia Francji, mająca coraz więcej członków i coraz potężniejszy odzew w masach pracujących całej Francji, przeoruje świadomość młodzieży i mobilizuje ją do walki.

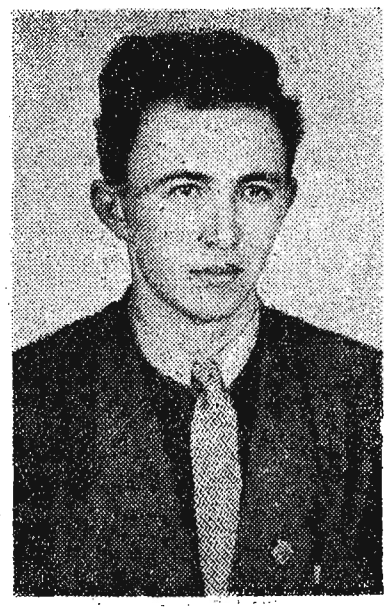

Józef Ćwiek — wysiedlony z Francji działacz polskiej organizacja młodzieżowej.

Mimo kordonów ochronnych — zapewnia Ćwiek — klasa robotnicza Francji wie dobrze o osiągnięciach Polski Ludowej, a emigracja polska we Francji, jest całym sercem związana ze swą ojczyzną. Na nic się nie przydaje propaganda mikołajczykowskiej kliki, nikt nie wierzy bredniom gazety „Narodowiec" jak i antypolskim wystąpieniom reakcyjnej części emigracyjnego kleru.

Ostatnie wypadki, których i ja padłem ofiarą, żywo przypominały hitlerowskie łapanki. Pałkarze Mocha złapali na ulicy 27 działaczy młodzieżowych i zaciągnęli na policję. Nawet nie pozwolono wziąć nam rzeczy i pożegnać się z rodziną. Poddali nas „śledztwu" wykazując, iż jesteśmy niebezpieczni dla Francji. Przewodniczący Grunwaldu Zdzisław Pis został deportowany na podstawie listów prywatnych, które z całym bezwstydem policja okazała mu w śledztwie. Do wagonów wsadzono nas nocą i zaplombowano wejścia.

Wagony te odplombowane zostały dopiero w Demokratycznej Republice Niemieckiej, gdzie młodzież zgotowała nam gorącą owację. Byliśmy tam gośćmi prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Widzieliśmy, że los młodzieży został już tam jasno wyznaczony, że młodzi Demokratycznych Niemiec kroczą drogą jasnej przyszłości.

— Jakie wrażenie zrobił na Was kraj?

— W Polsce byłem już we wrześniu 1949 roku — na kursie ZHP i to właśnie zadecydowało o mojej deportacji z Francji.

Pobyt w kraju napawa mnie ogromną radością. Dumny jestem, że tempo odbudowy jest u nas olbrzymie. We Francji bowiem widziałem skrzętne usuwanie i ukrywanie gruzów i żadnego budownictwa planowego. Tylko przedsiębiorstwa prywatne od czasu do czasu rozpoczną jakąś budowę i często się zdarza, że złamane kryzysem, nie zdołają jej dokończyć.

Przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Polsce, zagrzało nasze serca. Witali nas dorośli, witała nas młodzież i dziatwa. Wiemy i czujemy, że jesteśmy nareszcie w swoim domu, że możemy pracować dla siebie i dla swego kraju.

— Przekażcie — kończy nasz rozmówca — najlepsze pozdrowienia i życzenia młodzieży rzeszowskiej. Niech razem z młodzieżą całego kraju buduje Polskę Socjalistyczną i ustrój, który jedynie zapewnić jej może wszelkie prawa do rozwoju i szczęścia.

(Rozmowę przeprowadziła C. Błońska)

Kara śmierci dla zdrajcy narodu

W okresie okupacji hitlerowskiej, w Starostwie niemieckim w Sanoku, pracował w charakterze urzędnika Józef Kubiak, który zgłosił się na niemiecką listę narodowościową, wstąpił do organizacji S. A. i stał się postrachem miejscowej ludności.

Kubiak nakłonił funkcjonariuszów gestapo do zastrzelenia obywatela polskiego narodowości żydowskiej syna Jakuba Weinera. Kubiak wydał też w ręce władz hitlerowskich Władysława Mieleckiego, którego za negatywne ustosunkowanie się do okupanta wywieziono do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł.

W czasie przewodu sądowego, wyszło ponadto na jaw, że Kubiak napastował samotne bezbronne kobiety, wyrażał się obelżywie o Polsce i pod groźbą prześladowań zmuszał obywateli miasta do płacenia rachunków w restauracjach.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie na sesji wyjazdowej w Sanoku, skazał Kubiaka łącznie na karę śmierci, z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i orzekł przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Przebieg rozprawy wywołał wielkie zainteresowanie wśród ludności miasta Sanoka, która żywo pamięta zbrodnie popełnione przez Kubiaka w okresie okupacji. (ab)

KRONIKA PARTYJNA

W dniu dzisiejszym, jeśli pozwolą warunki atmosferyczne, wyjadą z Rzeszowa do 6-ciu gromad, pow. rzeszowskiego gr. Terliczki, Budziwoja, Jasionki, Łukawca, Nowej Wsi oraz Zaczernia ekipy agitatorów.

Łącznie z agitatorami jadą zespół chóralny z ORZZ, muzyczny z SP, oraz orkiestra wojskowa.

Do gromady Siedliska razem z grupą agitatorów z PKP i SP uda się ekipa lekarska z Ośrodka Zdrowia.

Choinka pokoju

dla dzieci w gromadzie Lutoryż

Dzieci przedszkola i szkolne uwijają się koło budynku szkolnego, gdzie w jednej z sal panuje ożywiony ruch. Rozradowane dzieci chętnie stroją choinkę, przygotowując się do uroczystości, która odbędzie się nazajutrz.

Następnego dnia już o godz. 14 gromadzą się dzieci szkolne i kobiety z młodszymi dziećmi. Po drodze przyłączają się do nich inni. Uroczystość organizuje Związek Samopomocy Chłopskiej, a Rząd wyasygnował na naszą gromadę 5.000 zł na podarunki dla dzieci.

O godz. 15-tej rozpoczęła się „choinka". Sala była przepełniona. Przy udziale przedstawicieli z Pow. Zarz. ZSCh. tow. Władysława Moskwy i Wandy Bieleckiej oraz miejscowego nauczycielstwa, prezes gromadzkiego ZSCh. tow. Opaliński zagaił uroczystość, oddając głos nauczycielowi szkoły ob. Ulrychowi.

„Ta choinka — mówił — jest symbolem pokoju. Pokój ten będziemy nadal budować wspólnymi siłami, realizując plany dzisiejszego ustroju w drodze do socjalizmu".

Po przemówieniu, dzieci szkolne deklamowały piękne wiersze o choince i pokoju. Po deklamacji nastąpił wspólny śpiew, a po tym znowu wiersze o Stalinie o — Wodzu pokoju, o dzielnej armii radzieckiej, o naszych robotnikach z miast.

Po części artystycznej odśpiewano wspólnie „Międzynarodówkę". Następnie przystąpiono do rozdawania podarunków przydzielonych przez Powiatowy Zarząd ZSCh.,

Tadeusz Gajdek
Korespondent chłopski

Z estrady

Występ zespołu artystycznego

Domu Wojska Polskiego

Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, który po raz pierwszy zawitał do Rzeszowa, był entuzjastycznie przyjmowany zarówno na przedstawieniu zamkniętym dla miejscowych jednostek WP i przodowników służby wojskowej, jak i na spektaklu otwartym w dniu 17 b. m. w wielkiej sali Domu Kultury, która do ostatniego miejsca wypełniła się publicznością.

Wieczór rozpoczęto słowem wstępnym, obrazującym bohaterski szlak armii radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, podnoszącym historyczną doniosłość wielkiej ofensywy, która 5 lat temu przyniosła polityczne i społeczne wyzwolenie Polsce i polskiej klasie robotniczej. Wstęp ten przemienił się w gorącą owację wielkiej rzeszy zebranych na cześć tow. Stalina, Wielkiego Wodza obozu pokoju i postępu. Entuzjastyczny nastrój trwa na sali, gdy w imieniu rzeszowskiego społeczeństwa wita zespół tow. Wojtowicz z ORZZ, gdy wspaniały, 60-osobowy chór śpiewa marsz i korpusu.

Nastrój staje się uroczysty, gdy chór śpiewa „kantatę o Stalinie" Aleksandrowa.

Następują kolejno pieśni: pełna wdzięku radziecka piosenka „W lesie przyfrontowym" z solistami Michałowskim i Zubikiem, „Stolica wiosny" i „Oka".

Chór, który w drugiej części programu odśpiewał przepiękną pieśń, poświęconą pamięci Gen. Tow. Karola Świerczewskiego, pieśń komsomolską „Brawurową gwardię" oraz nastrojowe piosenki radzieckie „gdzie jesteście przyjaciele moi", „Pora w drogę" i „Dawaj zakurim" stanowi bezsprzecznie najmocniejszą pozycję zespołu. Śpiew, zsynchronizowany z wielką orkiestrą, bogactwo głosów przy trafnym rozłożeniu poszczególnych partii pieśni, mistrzowskie wycieniowanie tonów i półtonów, dyscyplina całego zespołu stwarzają niezapomnianą całość. Nic więc dziwnego, że dyrygujący chórem i orkiestrą tow. płk. Ratkowski — autor opracowań muzycznych szeregu pieśni, jet wielokrotnie podczas wieczoru gorąco i serdecznie oklaskiwany. Chór bowiem, który z artyzmem oddaje pieśni poważne, którego część repertuaru stanowią wzpiękne pieśni radzieckie, potrafi wraz z solistami, przerzucić się do repertuaru lżejszego, nie schodząc bynajmniej na łatwiznę, nie zadawalniając się tanimi efektami.

Doskonały również jest balet, jaki zespół zaprezentował. Tu najwartościowszą pozycją jest „Janko muzykant" według noweli Sienkiewicza. Transpozycja noweli opowiadającej smutny los i śmierć utalentowanego i biednego dziecka chłopskiego, które kradnie skrzypce z dworu na balet nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Solista baletu Konrad Drzewiecki potrafił tańcem wypowiedzieć dolę Janka — zapoznanego talentu chłopskiego. Nie łatwo też było w baletowej kompozycji zamknąć społeczne akcenty tego opowiadania. Baletmistrz Kowiński wyszedł z tego problemu obronną ręką. Oto Janek w szczęśliwych chwilach swego życia, gdy pragnie zdobyć skrzypce i gdy je w końcu zdobywa, gra dla młodych chłopców i dziewcząt ze wsi. W skocznym, zawrotnym mazurze, w kujawiaku, w zbójnickim, uwijają się po scenie pełne życia i ognia postacie w polskich strojach. Janek wygrywa im ludowe melodie. Obcość klasową dworu, który w końca zabija Janka, podkreślono cudzoziemszczyzną strojów i tańców dworskiej pary, która pod dźwięk owych skrzypiec, tańczy na podwyższeniu, na innym wymiarze, aniżeli tancerze w polskich strojach ludowych.

Balet „Janko muzykant" jest kompozycją taneczną głęboko przemyślaną, czarującą wzrok i słuch. Słabszy nieco jest balet żołnierski „Na urlopie" w którym jest wprawdzie sporo dynamiki i barwy, ale układ jest stosunkowo niewybredny.

W bogatym programie usłyszeliśmy również recital skrzypcowy Sadowskiego, który przy akompaniamencie orkiestry odegrał „Melodię" Czajkowskiego i „Walc — kaprys" Wieniawskiego.

W całości występ Zespołu Domu Wojska Polskiego swym wysokim poziomem ogromnie odbiegał od tego, co dotychczas prezentowały zespoły przejezdne, często i stołeczne.

Poza niezaprzeczonym artyzmem większości numerów cały program przepojony jest właściwym tonem społecznym, nie tylko bawi ale i wychowuje. Szereg punktów, poświęconych przodownikom pracy, których nazwiska i funkcje wyczytywane są przed odnośnymi występami, doskonale pod względem ideowym powiązane poszczególne punkty, stanowić powinny wzór do naśladowania. W tym jednym bowiem wieczorze, w jego pieśniach zwłaszcza, które publiczność nie tak prędko zapomni, zawarty został cały bohaterski szlak od Lenino do Berlina, wypowiedziana została nierozerwalna przyjaźń armii i narodu polskiego z Armią Radziecką i narodami Związku Radzieckiego, wyrażony został tułaczy trud polskiej klasy robotniczej i tem obcy bądź co bądź na naszym terenie zespół potrafił lepiej spopularyzować przodowników pracy naszego terenu, aniżeli niejednokrotnie udaje się i potrafią to zrobić zespoły miejscowe.

Ufamy, że przewiły Zespół WP nie zapomni o nas i nie raz jeszcze zagości na rzeszowskiej scenie.

W.

OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTW. GOSPODARSTW ROLNYCH
w Przemyślu ul. Kolejowa 4

ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG NA SPRZEDAŻ

samochodu osobowego 4 osobowego marki „Mercedes — Benz" 6-cylindrowego na chodzie

Samochód można oglądać w Przemyślu w Parku Samochodowym P. G. R. ul. Hausnera 4 w godzinach od 9—15 codziennie.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmowego z napisami: Oferta do przetargu samochodowego należy składać do skrzynki ofert w Okręgowym Zarządzie P. G. R. w Przemyślu ul. Kolejowa 4 w biurze Nr 11 I piętro, do dnia 30. I. godzina 10 i dołączyć do nich kwit na złożenie w kasie Okręgowego Zarządu wadium w wysokości 1% oferowanej ceny kupna.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. I. godz. 11 w Okręgowym Zarządzie P. G. R w Przemyślu w biurze Nr 11 I piętro. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta jak i prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania powodu. K-53

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKR. w RZESZOWIE
podaje do wiadomości

że wszystkie zakłady pracy (przemysłowe, administracyjne, uspołecznione, P.K.P., Poczta, stołówki, Gospody Spółdzielcze itp.) reflektujące na ziemniaki w II kwartale 1950 r. winny złożyć do miejscowych spółdzielni spożywców na swoim terenie zapotrzebowanie na ziemniaki, z rozbiciem potrzebnych ilości na poszczególne miesiące, a więc kwiecień, maj, czerwiec i ewentualnie połowę lipca.

Zamówienie należy złożyć w terminie do dnia 25. I. 1950 r.

Dokładnych danych udzielają Zarządy Spółdzielni we wszystkich miastach powiatowych i niepowiatowych (Leżajsk, Stalowa Wola) oraz Ref. Art. Ogrodniczych Z. S. S. Okręg Rzeszów, ul. Daszyńskiego 6. K-65

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO ZAKŁAD Nr 2
w Rzeszowie
zatrudni:

KIEROWNIKÓW NADZORU

nad budownictwem przemysłowym.

Podania z obszernymi życiorysami należy składać w Biurze Personalnym Rzeszów, ul. Hetmańska Nr 120. K-67

POMOCNICZA SPÓŁDZ. RZEMIOSŁ WŁÓKIENNICZYCH
w Rzeszowie
uruchamia z dniem 20 stycznia 1950 r. przy ul. Mickiewicza 7.
POGOTOWIE KRAWIECKIE
pod kierownictwem mistrza krawieckiego Ob. MARKA JANA K-66

Drobne ogłoszenia

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Rzeszów, Nr 28701452, legitymację Z.Z. Pracowników Przemysłu Spożywczego Nr 26601 na nazwisko Kleczek Ignacy. G-68

SKRADZIONO legitymację Zw. Zawodowego Nr 312 wydaną przez Związek Zaw. Pracow. Przem. Naft. Krosno oraz legitymację P.Z.P.R na nazwisko Kocurówna Janina Krosno G-60

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R K. U. Przemyśl na nazwisko Kieltyka Czesław. G-61

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zw. Zawodowy Pracow. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział Rzeszów Nr 074042 nazwisko Horski Bronisław G-63

Kolejarz (Olsztyn) dobrym partnerem

przed spotkaniem Gwardii z Lublinianką

Rzeszowska Gwardia pokonała już pierwszą i to dość poważną przeszkodę, zwyciężając pewnie ósemkę stołecznej Legii. Dwa punkty i przekonywujące zwycięstwo, na początek rozgrywek o wejście do II Ligi, jest niezłym bodźcem do dobrego samopoczucia pięściarzy mistrza okręgu, w bojach o mistrzostwo grupy. Na drodze do zdobycia mistrzostwa grupy stoi przed Gwardią już tylko jeden przeciwnik Lublinianka do meczu z którymi należy się solidnie przygotować.

Ale tymczasem jutro gościć będziemy w Rzeszowie mistrza okręgu olsztyńskiego „Kolejarza". Znów wypada nam zaglądnąć do obozu gwardzistów, by stwierdzić, jaki panuje tam nastrój i sytuacja.

Zawsze uśmiechnięty z dużą dozą optymizmu, co niewątpliwie udziela się wychowankom, trener Wróblewski, odsłania nam kulisy jego najdroższej obecnie „rodzinki".

„Moi chłopcy czują się pierwszorzędnie, są zadowoleni z niedzielnego zwycięstwa, a wynik uważają w pełni zasłużony. Lecz nie napawa ich to zbytnią dumą, gdyż zgrana ósemka, jak zdołałem wywnioskować, ma większe ambicje zmierzające do pokonywania nie tylko mało znanych pięściarzy, ale osiągnięcia większych sukcesów w dalszych rozgrywkach. Chłopcy nie odczuwają zbytnio ostatniej walki z Legią, jedynie może Wisz czuł się nieco słabiej niż zwykle. Dałem mu w tym tygodniu spokój, by nie przetrenować naszego pupila. Jutro czeka nas łatwiejszy mecz z Kolejarzem, z którym, sądząc po pierwszym jego występie, powinniśmy również wysoko wygrać. Przynajmniej tak zapewniają moi pięściarze, którzy są wielkimi optymistami, przed każdym prawie meczem, nawet z najsilniejszym przeciwnikiem.

Jednak nie należy lekceważyć ósemkę z Olsztyna.

Przechodząc do jutrzejszego meczu zwracam uwagę na wagę piórkową Kolejarza, w której Zazbroziński zremisował z Choiną z Lublinianki. Ale i Wójcikiewicz w wadze półciężkiej był wyrównanym przeciwnikiem przez dwie rundy dla Trzęsowskiego.

Czy zajdą jakieś zmiany w składzie? — przerywamy trenerowi Wróblewskiemu.

Wystawiamy tym razem pełną ósemkę z Borkiem w ciężkiej. W muszej Leszczyc spotka się Listowskim. W koguciej najprawdopodobniej wystawimy ambitnego Brodłę. Chociaż nasuwa mi się pewna koncepcja, by Jabłońskiego cofnąć do wagi koguciej, a w piórkowej wystawić Dobrosielskiego. Musimy przecież mieć pewną rezerwę na dalsze spotkania. W lekkiej Krowiak, nie wiem czy niesłusznie nazwany „bombardierem", spotka się z Łukasiewiczem, z którym powinien powtórzyć swój niedzielny sukces.

W tym miejscu trener Gwardii pozwolił sobie na małą dygresję, zaznaczając, że Tomczyński (Legia) stoczył w Rzeszowie 187-mą walkę i po raz pierwszy został znokautowany. W półśredniej Wisz powinien wypaść lepiej w starciu z Szewczykowskim niż poprzedniej niedzieli. W średniej Sworczyka zastąpi Kościółek. W wadze półciężkiej Kaczorowski będzie miał wiele roboty z Wójcikiewiczem, no i wreszcie w ciężkiej, wystawiamy Borka, którego przeciwnikiem będzie Zalewski.

Jesteśmy dobrej myśli, mimo, że nie lekceważymy przeciwnika, który tak wysoko przegrał z Lublinianką. Pocieszającym dla mnie faktem, jest, że moi pięściarze nie odnieśli żadnej kontuzji. Nawet Krowiak, z którym miałem swego czasu wiele kłopotu, gdyż przez nieprawidłowe wyprowadzanie uderzenia z lewego sierpowego wybijał sobie rękę. Obecnie potrafiłem przezwyciężyć ten jego poważny błąd.

Jaki program treningu mieli bokserzy Gwardii?

W poniedziałek przeprowadzałem gimnastykę bokserską, utrzymanie dystansu, uderzenia w korpus i głowę, ćwiczenia na przyrządach oraz gimnastyka rozluźniająca.

W środę — lekka gimnastyka i sparringi oraz praca na przyrządach, a w piątek jak zwykle przed meczem — fachowy instruktarz i indywidualne nastawienie zawodników".

— Przypuszczamy, że jutrzejsze spotkanie przysporzy Gwardii dwa dalsze cenne punkty — dodajemy do wypowiedzi trenera.

Szachistki radzieckie

najlepsze na świecie

W stolicy Związku Radzieckiego zakończył się turniej szachowy o mistrzostwo świata, z udziałem 16 najlepszych zawodniczek z 12 państw Europy i Ameryki. Wielki sukces osiągnęły w nim szachistki radzieckie, zajmując w imprezie pierwsze 4-ry miejsca. Zwyciężyła Rudenko, uzyskując 11,5 pkt z 15-tu możliwych, przed swą rodaczką Rubcową, która z 10,5 pkt zajęła drugie miejsce oraz Bielową i Bykową, które podzieliły się 3 i 4-tym miejscem, mając po 10 pkt.

Lokaty pozostałych uczestniczek mistrzostw: Rep. Demokr.) i Tranmer (Anglia) — po 9,5 5) — 7) de Silent (Francja), Keller Niem. pkt. 8) Heemskerk (Holandia — 8 pkt 9) Benini (Włochy) — 7 pkt 10—11) Langos (Węgry) i Mora (Kuba) — po 6 pkt, 12—14) Gruszkova-Bielska (CSR), Gresser i Karff (obie USA) — po 5 pkt, 15) Larsen (Dania) — 4,5 pkt, 16) Hermanowa (Polska) — 3 pkt.

Bezpośrednio po zremisowaniu partii z de Silent, licznie zgromadzona publiczność zgotowała owacyjne przyjęcie szachistce radzieckiej Rudenko, gratulując jej zdobytego tytułu mistrzyni świata.

Rekord Stawczyka zatwierdzony

Polski Związek Lekkoatletyczny uznał czas, uzyskany przez Stawczyka na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, w biegu na 200 m — 21,2 sek. za oficjalny rekord Polski na tym dystansie.

(41)

Po kilku dniach Bielajew skierował Matwieja pod konspiracyjny adres, który zachował w pamięci. Ale staruszka, która znajdowała się w mieszkaniu, na zadane przez Matwieja umowne pytanie co do szczeniaków, zamrugała oczyma ze zdumieniem, a potem odpowiedziała, po niżnie — nowogrodzku akcentując literę „o":

— Coś ty biekotu się objadł, kochasiu? Nigdy w życiu nie mieliśmy psów. W oczy napluj temu, co cię przysłał. Wyśmiewają się ze starej, hultaje!

To drugie niepowodzenie bardziej zdenerwowało Bielajewa.

— Nie mam tu więcej dróg, Zacharyczu... powiedział w zamyśleniu, — widać wypadnie zaczekać.

7.

Niejeden dzień minął od czasu, gdy próby odnalezienia Sokołowskiego zakończyły się niepowodzeniem.

Przez cały ten czas Bielajew, wytrwale porozumiewając się pukaniem z sąsiadami, wysyłał zapytania do wszystkich cel baraku. Nie chciał tymczasem wciągać Matwieja do utrzymywania łączności wewnątrz więzienia.

Barak zajęty był przez rewolucjonistów z gubernii Rosji środkowej. Bielajew nie znalazł pomiędzy nimi znajomych.

Ale w końcu stycznia przyprowadzono z aresztu śledczego i umieszczono w jednej z pustych cel, sąsiadującej z Bielajewem, jakiegoś studenta. Nie minęła nawet godzina, a Bielajew dopukał się już do studenta i gdy Matwiej opisał mu jego powierzchowność, rozpoznał jednego z przyjaciół Sokołowskiego.

Już następnego dnia Matwiej wczesnym rankiem udał się pod nowy adres z listem Bielajewa do Sokołowskiego.

Mieszkanie konspiracyjne znajdowało się prawie w centrum miasta w posesji pewnego znanego kupca.

Matwiej znalazł szybko kupiecką sadybę i przeszedłszy kilka kroków wąziutkim zaułkiem wszedł przez furtkę.

Podłużna oficyna o malowanych okiennicach otoczona była wysokimi topolami. Krzewy jabłoni syberyjskiej muskały gałęziami szyby małych okienek.

Pomny swych niepowodzeń Matwiej niezdecydowanie zapukał do drzwi. Wyszedł doń ten sam stary, którego napotkał już dwukrotnie.

Staruszek cofnął się i niepewnym, zdziwionym głosem spytał.

— Znowu pan? Czego pan szuka u diabła?

— Adwokata Sergieja Iwanowicza Ryżkowa — odparł spokojnie Matwiej.

Obrzuciwszy go spojrzeniem i zmuszając się do uśmiechu stary zagadał szybko:

— Źle pan trafił, mój drogi! Znów panu widocznie podano niewłaściwy adres. Tutaj mieszka doktór Czuchwystow.

— Nie zawracaj głowy, ojczulku. Zaprowadź — no mnie do adwokata — powiedział Matwiej, usiłując ramieniem odepchnąć starego ode drzwi.

— Przemocą? Nie pozwolę! — zawołał stary zagradzając sobą drzwi.

Dopiero teraz Matwiej przypomniał sobie o haśle.

— A niechże cię diabli! — zaklął, przekonany, że stary należy do swoich. — Wybacz, ojczulku, zapomniałem powiedzieć, że brat Sidor Ksenofontowicz przesyła ci serdeczne ukłony.

Stary zmieszał się na moment i wciąż jeszcze spoglądając na Matwieja nieżyczliwie i niedowierzająco wyszeptał:

— A my oczekujemy że nas odwiedzi.

— No, tośmy się zgadali! Prowadź — roześmiał się Matwiej.

W ciasnym przedpokoju stary się zatrzymał.

— Olgo! — przywołał kogoś.

Rozległy się pośpieszne kroki. A gdy otworzyły się drzwi, Matwiej ujrzał swoją starą znajomą o niebieskich oczach.

Poprzez otwarte drzwi dostrzegł w kącie drugiego pokoju Sokołowskiego.

— Fiodorze Iljiczu! — zawołał Matwiej i skoczył do pokoju, niemal odtrąciwszy kobietę.

Sokołowski stał przy stole. Zmienił się bardzo od czasu, gdy Matwiej go widział. Twarz mu zarosła czarną wijącą się bródką, żywe oczy ukryte były za niebieskawymi szkłami okularów w złotej oprawie.

Gdy Sokołowski, zdjąwszy okulary, spojrzał na Matwieja, w jego czarnych oczach był jakiś chłód i nieżyczliwość. Spojrzenie to było tak otwarte i wymowne, że Matwiej stanął.

Czyżby Sokołowski o nim zapomniał? Czyż nie pamięta, jak chodzili razem na polowanie w jedliny?

— Przyniosłem list od Bielajewa z więzienia — powiedział Matwiej, nie wiadomo dlaczego szeptem i niezręcznie podał Sokołowskiemu kwadracik papieru.

Sokołowski szybko przebiegł wzrokiem linijki, wybiegł zza stołu, chwycił Matwieja za rękę i ściskając ją zawołał :

— Olu! Olu! Toż myśmy szpicla zrobili z wiernego przyjaciela!

Matwiej, ciągle jeszcze niczego nie pojmując patrzył nań zmieszany.

— Strogow, widzi pan, podejrzewaliśmy pana o nikczemność — przemówił Sokołowski, widząc, że Matwiej nie rozumie, co się stało — okoliczności przemawiały przeciwko panu Bielajewa aresztowano od razu po jego przyjeździe z pasieki. A potem te gałony nas zmyliły. — Tu Sokołowski dotknął palcem plecionego niebieskiego sznurka na ramieniu Matwieja. — Wyszło tak, że pan chciał się z nami zetknąć, a myśmy od pana uciekali. Ale proszę powiedzieć, jak pan trafił do tej bogobojnej instytucji?

Teraz dopiero Matwiej pojął wszystko. A więc to tak: padło nań podejrzenie zdrady! Zaczerwienił się i spuścił głowę w milczeniu.

Sokołowski spostrzegł to i chwycił znów jego rękę.

— Strogow, niech pan się nie obraża! Nasze życie jest piekielnie trudne. Zdarzają się i omyłki. Byłoby tysiąc razy gorzej, gdybyśmy ufali pierwszemu lepszemu. Proszę siadać i opowiedzieć, jak pan nas odszukał, co z Bielajewem? Aha, poznajcie się. To moja żona i towarzysz mojej pracy — dodał Sokołowski. Matwiej odwrócił się.

Młoda niebieskooka kobieta, odziana w prostą domową suknię i w pantoflach na bosych stopach podała mu rękę:

— Olga — powiedziała, zakłopotana i roześmiała się. — W tym, co się zdarzyło, moja wina jest największa. Proszę mi wybaczyć.

Matwiej uspokoił się już.

— To nic! Ale jednak niemało się za panią nabiegałem. Od razu mi się wydało, że pani zna Fiodora Iljicza, lecz także bałem się mówić szczerze.

Siedzieli potem we czworo przy herbacie. Olga z zabawnymi szczegółami opowiadała, jak uciekała przed dozorcą więziennym i jak w końcu stał się on dla niej koszmarem, śnił się jej nawet, a Matwiej, oswoiwszy się zupełnie z tą nieskrępowaną atmosferą, opowiedział, co przeżywał i jakich doznawał uczuć, gdy mu się wymykała „kobieta o niebieskich oczach". Wszyscy śmieli się wesoło.

Po herbacie Sokołowski wywołał Matwieja do sąsiedniego pokoju i poprosił go, by zdjął buty i bluzę mundurową.

— A to po co? — zdziwił się Matwiej.

— Trzeba będzie pana naładować literaturką — uśmiechnął się Sokołowski.

— O, dziękuję, Fiodorze Iljiczu. Nigdy nie czytałem jak to pan przy herbacie powiedział, jeśli się nie przesłyszałem, nielegalnych książek

c. d. n.

S-I-12520 Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75. z doręczeniem do domu 100. ; indywidualna 150 zł. na Nr. PKO Rzeszów IX 892.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz 1075, Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, SekretarzOdpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.